

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VD) NIEDZIELA 21 MAJA 1950 ROKU. Nr 139 (1420)

Wspaniały akt solidarności mas pracujących całego świata Setki milionów prostych ludzi podpisują wyrok na podżegaczy wojennych

WARSZAWA (PAP). — Pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego Polskiego Komitetu Obronców Pokoju p. J. Cwikla, odbyła się dnia 19 bm. w Warszawie odprawa wojewódzkich pełnomocników PKOP, w której wzięli udział również przedstawiciele masowych organizacji społecznych. Odprawa poświęcona była analizie przebiegu akcji zbierania podpisów pod Apielem Sztokholmskim.

Pełnomocnicy podkreślili w swoich sprawozdaniach wielki entuzjazm, z jakim spotykają się zbierający podpisy wśród najszerszych mas społeczeństwa. Bardzo serdecznie przyjmowali „trójki” mieszkających wsi.

Liczny udział w pracy komitetów i „trójek” biorą kobiety. Ok. 40 procent członków Komitetów stanowią kobiety. Wskazywano również na bardzo czynny udział obywateli nie należących do partii ani stronnictw politycznych.

W obradach uczestniczył kierownik Wydziału Propagandy Masowej KC PZPR tow. Artur Starewicz, który podkreślił w swym przemówieniu poważne sukcesy w akcji zbierania podpisów, przyznającą się do niewłaściwego nastawienia w walce o pokój i wykonanie planów podżegaczy wojennych.

Tow. Starewicz zaznaczył, że każdy, składający podpis pod Apielem, powinien być przekonany o słuszności swego stanowiska.

Podsumowując obrady pos. Cwikl stwierdził, że odprawa dała wyzerpujące informacje o nastrojach ludności, podpisującej Apela, która zdecydowanie pragnie bronić sprawy pokoju. Odprawa wykazała duże osiągnięcia ruchu obronców pokoju w zakresie podnoszenia świadomości społeczeństwa, we wzmożeniu międzynarodowej solidarności wszystkich ludzi dobrej woli w walce o trwały pokój.

Posel Cwikl wytyczył plan dalszej pracy pełnomocników Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, kładąc szczególny nacisk na konieczność pogłębienia pracy uświadamiającej, a by każdy, podpisujący Apela, stał się świadomym bojownikiem pokoju.

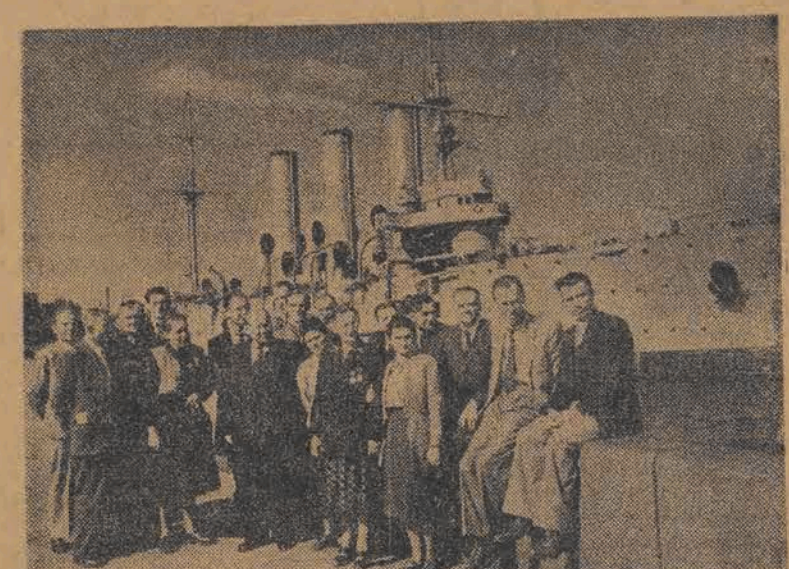
W szeregu miejscowości akcje już całkowicie zakończono, jak na przykład w Ozorkowie, gdzie zebrano 10.030 podpisów, czyli podpisy wszystkich dorosłych mieszkańców Ozorkowa. Dobrymi wynikami poszczycić się mogą miasta Zgierz i Pabianice. Szybko i sprawnie rozwija się akcja zbierania podpisów w powiecie kutnowskim i koneckim.

Akcja zbierania podpisów daje takżepozytywne wyniki na wsi.

HOLANDIA

HAGA (PAP). — Robotnicy portu w Holandii walczą w dalszym ciągu w obronie pokoju, odmawiając wyładunku amerykańskiego sprzętu wojennego, przysyłanego w ramach agresywnego „Paktu Atlantycznego”.

W Amsterdamie utworzono specjalny komitet, który organizuje pomoc dla rodzin robotników, odmawiających pracy przy wyładunku statków z bronią amerykańską.



Delegacja polska, która bawiła w ZSRR na uroczystościach 1-Majowych zwiedziła również Leningrad. Na ilustracji — delegacja na tle krawcowi-ka „Aurora” — słynnego z czasów Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji.

Przed sesją Rady Najwyższej ZSRR Radziecki świat pracy podejmuje zobowiązania produkcyjne

MOSKWA. — Napływające do Moskwy ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego meldunki, świadczą o olbrzymim rozmachu współzawodnictwa socjalistycznego, podjętego przez radzieckie masy pracujące dla uczczenia zbliżającej się sesji Rady Najwyższej ZSRR nowej kadencji.

Założy liczących zakładów przemysłowych i kopalń zobowiązują się do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych pierwszego półrocza.

W wielkich zakładach hutniczych im. Dzierżyńskiego w Dniepropietrowsku brygady, obsługujące wielkie piece hutnicze wytapiają we

współzawodnictwie dla uczczenia sesji Rady Najwyższej ZSRR, setki ton surowców ponad plan.

W Leningradzie tysiące robotników włączają się do współzawodnictwa o oszczędność surowców i materiałów pomocniczych.

W stolicy ZSRR — Moskwie, robotnicy zaciągają warty stachanowskie dla uczczenia sesji Rady Najwyższej ZSRR.

O podjęciu zobowiązań, meldują również radzieccy kolejarze, górnicy, pracownicy przemysłu naftowego oraz chłopstwo kolchozowe i pracownicy sowchozów.

850 tysięcy głosów w Łodzi i województwie

PNAD 850.000 OBYWATELI W ŁODZI I WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM ZŁOŻYŁO JUŻ PODPISY POD APELEM POKOJU. WEDŁUG DONIESIENIA KOMITETÓW OBRONCÓW POKOJU W MIASTACH I WSIACH WOJEWÓDZTWA ZEBRANO JUŻ 480 TYS. PODPISÓW.

Meldunki z całego świata

RUMUNIA

BUKARESZT (PAP). — Akcja zbierania podpisów pod Apielem Sztokholmskim w Rumuńskiej Republice Ludowej dobiega końca.

Do dnia 18 maja pod Apielem Światowego Kongresu Obronców Pokoju zebrano 8.040.000 podpisów.

CZECHOSŁOWACJA

PRAGA (PAP). Akcja zbierania podpisów pod Apielem Światowego Kongresu Obronców Pokoju rozpoczęła w Czechosłowacji 14 maja, ogarnia coraz szersze warstwy społeczeństwa, a przede wszystkim mas pracujących i młodzieży w Czechach, na Morawach, w Słowacji i na Śląsku. Do chwili obecnej Apela podpisało około 3 milionów obywateli Czechosłowackich.

Niemcy Zachodnie nie będą kolonią imperializmu

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności wzywa naród do rozwinięcia szerokiego frontu walki o pokój

BERLIN (PAP). — Jak donosi dziennik „Neues Deutschland”, Biuro Polityczne Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności na posiedzeniu w dniu 16 maja omawiało decyzję londyńskiej konferencji ministrów spraw z granicznych mocarstw zachodnich i w związku z tym ogłosiło oświadczenie, które stwierdza m. in.:

Państwa imperialistyczne znowu wymierzają cios narodowi niemieckiemu.

Podano do wiadomości narodu niemieckiego z nieporównanym cynizmem nowe, że statut okupacyjny w swoich zasadniczych punktach nie ulegnie zmianie, ale że będzie przedłożony na czas nieograniczony. W myśl instrukcji swoich rządów imperialistycznych Acheson, Bevin i Schuman stwierdzili, że najwyższa władza w separatystycznym państwie Bonn pozostaje w rękach zachodnich sojuszników i że imperialistyczne wojska okupacyjne pozostaną w Niemczech Zachodnich.

Ten nowy wyraz reakcyjnej, imperialistycznej polityki gwałtu wyzerpuje realne znaczenie komunikatu londyńskiego w sprawie Niemiec. Cała reszta to puste słowa i próby tu mania. Ministrowie ci wystąpili z twierdzeniem przeciwnym faktom, jakoby Związek Radziecki ponosił winę za rozbiście Niemiec. Ta demagogiczna gra zawiera w sobie świadome kłamstwo, zmierzające do określonych celów. Cele te polegają na tym, aby stworzyć przynajmniej pozór prawomocności oburzających zarządzeń imperialistów, skierowanych przeciwko narodowi niemieckiemu.

Związek Radziecki prowadził w sto-

sunku do Niemiec politykę urczywiania decyzji poczdamskich, powziętych wspólnie przez wszystkich sojuszników celem zabezpieczenia pokojowego, demokratycznego rozwoju Niemiec. Rozbijającami Niemiec są imperialistyczni podżegacze wojenni, którzy pragną przekształcić Niemcy Zachodnie w arsenał nowej wojny światowej.

W dalszym ciągu oświadczenia Biuro Polityczne Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności wzywa robotników i pracowników, wszystkie siły demokratyczne i patriotyczne Niemiec Zachodnich, aby działali tak, jak tego żąda obecna sytuacja, tj. aby manifestowali czynny opór narodowy i rozwijali szeroki front walki o pokój.

W odpowiedzi na układ londyński należy stawiać przeszkodę transportowi sprzętu wojennego, wzmoczyć opór przeciw rozbiłorce fabryk i przeciw neofaszystom, walczyć o istotne prawa narodu i prawo do pracy, by w ten sposób zabezpieczyć całym Niemcom drogę pokoju i demokracji, która może zagwarantować dźwignięcie się

Niemiec i lepszą dia nich przyszłość.

Walczmy więc ze zdwojoną siłą: o jedność Niemiec, o zawarcie demokratycznego traktatu pokojowego z całym Niemcami, o wycofanie z Niemiec wszystkich wojsk okupacyjnych, o jednolitą, miłą pokój, Niemiecką Republikę Demokratyczną.

W obronie prof. Joliot-Curie Apel prof. Pieńkowskiego do Polskiego Towarzystwa Fizyków

WARSZAWA (PAP). Prof. Stefan Pieńkowski zwrócił się do Polskiego Tow. Fizyków z następującym apelem:

„Z głębokim oburzeniem i świadomością obrażonego poczucia sprawie dliwości polski świat naukowy dowiedziało się o usunięciu prof. Joliot - Curie z zajmowanych przez nią stanowisk naukowych.

Placówki, którymi kierował, rozszerzył i podniósł na wysoki poziom osiągnięć, z czego Francja może być słusznie dumna.

W szczególności fizycy polscy, którzy zawsze doznawali tak wiele zrzeczeń i przyjaźnej pomocy, którzy zawsze wiążą postać Joliot - Curie z przylączy nauki polskiej z wielką postaćią naszej rodaczki Marii Curie - Skłodowskiej, są głęboko wstrząśnięci tym faktem.

Jako członek Komitetu Obronców Pokoju apeluję do Polskiego Towarzystwa Fizyków, aby zwołał zjazd swych członków, który da wyraz stanowiskowi fizyków polskich do wielkiego uczonego - fizyka, przylączya Polski, Joliot - Curie.

Nie wątpli, że zjazd taki zadecyduje

o to, jak to uczynić już niżej podpisany — po stronie Apelu Sztokholmskiego w sprawie energii atomowej.

(—) prof. S. Pieńkowski”.

ALBANIA

TIRANA (PAP). — Jak donosi Albańska Agencja Telegraficzna, akcja zbierania podpisów pod Apielem Sztokholmskim, domagającym się bezwzględnego zakazu broni atomowej, przebiega pomyślnie w całej Albanii.

W Tiranie zebrano dotychczas przeszło 60 tys. podpisów, w Valonie — 27 tys., w Korcu — 20 tys.

podkreślając, że stały się one możliwymi dzięki zastosowaniu produkcyjnej techniki i metod pracy robotników radzieckich.

Zyczymy Wam, Droży Towarzysze, nowych sukcesów w wykonaniu Waszego planu państwowego. Niech żyje przyjaźń narodów Polskiej Republiki Ludowej i Rumuńskiej Republiki Ludowej, niech żyje wielki Związek Radziecki — ostoja pokoju, demokracji i socjalizmu” — brzmi w zakończeniu list robotników rumuńskich.

Manifestacyjny pogrzeb ofiary faszystów włoskich

RZYM (PAP). — W piątek odbył się w Mantui pogrzeb robotnika rolnego Veronesi, zabitego na rozkaz obszarników przez bojówkę faszystowską.

W pogrzebie wzięły udział dziesiątki tysięcy osób, przedstawiciele Włoskiej Konfederacji Pracy, Związku Robotników Rolnych, szereg postów i senatorów komunistycznych i socjalistycznych. Robotnicy rolni w całej prowincji przeprowadzili 6-cio godzinny strajk generalny na znak protestu przeciwko tej krwawej zbrodni.

Nowe zwycięstwa vietnamskiej armii wyzwolenczej w walce z imperialistami

PEKIN (PAP). — Jak donosi Vietnamska Agencja Informacyjna, vietnamska armia wyzwolencza odniosła szereg poważnych sukcesów w różnych częściach Indochin.

W prowincji Bak-Dziang w północnym Wietnamie armia demokratyczna wyzwoliła miasta Traithan i Ancau. Koło Lienbad, na południe od Hanoi wojska vietnamskie odparły ataki oddziałów spadkobronych francuskiego korpusu ekspedycyjnego, zadając nieprzyjacielowi znaczne straty.

W Wietnamie środkowym wojska vietnamskie zaatakowały umocnione stanowiska francuskiego korpusu ekspedycyjnego koło miejscowości Dzing, zdobywając wielką ilość broni i amunicji.

Na południowy wschód od miasta Hue, vietnamskie wojska wyzwolencze rozbiły francuską kolumnę samochodową i zniszczyły kilka wozów pancernych i ciężarowych.

Jak donosi komunikat vietnamskiego sztabu głównego, wojska wyzwolencze w ciągu ubiegłego tygodnia atakowały stanowiska francuskiego korpusu ekspedycyjnego w prowincji Travin na południe od Sajgonu. Wojska francuskie poniosły dotkliwą straty w zabitych i rannych.

Armia wyzwolencza zniszczyła 28 samolotów, 52 czołgi oraz zdobyła 500 karabinów maszynowych i ręcznych oraz znaczną ilość sprzętu i amunicji.

Zacieśniają się więzy przyjaźni między robotnikami polskimi i rumuńskimi

List metalowców z Bajamare do hutników polskich

WARSZAWA (PAP). Jednym z przejawów coraz bardziej zacieśniających się kontaktów robotników polskich z robotnikami krajów demokracji ludowej są listy, jakie nad syłają załogi hut, fabryk, kopalń i zakładów pracy z bratnich krajów demokracji ludowej do swych polskich towarzyszy.

M. in. hutnicy polscy otrzymali ostatnio list od robotników kombinatu metalurgicznego metali kolorowych w Bajamare w Rumuni.

W liście tym robotnicy rumuńscy opisują swe osiągnięcia produkcyjne,

podkreślając, że stały się one możliwymi dzięki zastosowaniu produkcyjnej techniki i metod pracy robotników radzieckich.

Zyczymy Wam, Droży Towarzysze, nowych sukcesów w wykonaniu Waszego planu państwowego. Niech żyje przyjaźń narodów Polskiej Republiki Ludowej i Rumuńskiej Republiki Ludowej, niech żyje wielki Związek Radziecki — ostoja pokoju, demokracji i socjalizmu” — brzmi w zakończeniu list robotników rumuńskich.

Nowe zwycięstwa vietnamskiej armii wyzwolenczej w walce z imperialistami

PEKIN (PAP). — Jak donosi Vietnamska Agencja Informacyjna, vietnamska armia wyzwolencza odniosła szereg poważnych sukcesów w różnych częściach Indochin.

W prowincji Bak-Dziang w północnym Wietnamie armia demokratyczna wyzwoliła miasta Traithan i Ancau. Koło Lienbad, na południe od Hanoi wojska vietnamskie odparły ataki oddziałów spadkobronych francuskiego korpusu ekspedycyjnego, zadając nieprzyjacielowi znaczne straty.

Dlaczego podpisuję Apela Pokoju

„Pod Apielem Sztokholmskim podpisuję się w głębokim przekonaniu, że apel ten, odwołujący się do rozumu i sumienia, jest wyrazem troski o przyszłość ludzkości i jej kultury.

Stuznie akcję wyrażania solidarności z Apielem Sztokholmskim podejmuję się we wszystkich krajach, jako akcję przekonywania, a nie mechanicznego zbierania podpisów.

Kogo trzeba przekonywać? Przekonywać trzeba tych, którym propaganda wojenna wpoili pogląd, że wojna jest nieunikniona i tych, którzy nie wierzą, że wojnie można zapobiec.

W sprawie walki o pokój jest wspólny język, łączący wszystkich ludzi dobrej woli. Ci, którzy w marksizmie-leninizmie widzą dla siebie ideę przewodnią i dążą do zwycięstwa socjalizmu, i ci, którzy będą zwolennikami innych poglądów nie chcą dopuścić do wybuchu wojny — mają wspólną platformę w postaci Apelu Sztokholmskiego. Apela Sztokholmskiego jednoczy ludzi różnych przekonań politycznych, jeżeli tylko pragną oni szczerze walczyć przeciwko wojnie i agresji.

Jest jeden argument, który dobrze by było, gdyby zrozumieć podżegacze wojenni. Tym argumentem jest fakt, że żaden szantaż atomowy, żadne wygrażanie bombą atomową i straszenie wojną nie jest w stanie wpłynąć na postawę krajów obozu pokoju, ani na postawę ruchu robotniczego.

Doświadczenia zaś dwóch wojen poprzednich dowodzą niezbicie, że z każdej z nich obóz kapitalizmu i imperializmu wychodził coraz bardziej osłabiony. Wojna — gdyby podżegacze wojenni poważyli się ją mimo wszystko sprowotować — nie zmieni zasadniczego kierunku drogi, jaką ludzkość idzie do socjalizmu”.

Wojna jest największą zbrodnią. Wysiłek umysłu ludzkiego w kierunku uzyskiwania narzędzi masowego mordu i zniszczenia głębia hańba imię człowieka.

Wszyscy uczciwi ludzie powinni dać najmocniejszy wyraz protestu przeciwko zakusom podżegaczy wojennych — chcących czerpać zyski z morza krwi i łez.

Mocna postawa milionów mas pracujących i wychowanie młodego pokolenia w duchu socjalistycznym, w duchu międzynarodowego braterstwa i pokoju — uniemożliwi zbrodniarcom rozniecenie pożogi wojennej.

MGR. E. SENIOW
Kurator Okręgu Szkolnego.

Zdaję sobie doskonale sprawę z tym, że wydajniejszą pracą walczymy o pokój. Dlatego też staram się tak pracować, aby dać przykład naszej młodzieży. Ponieważ mieszkam daleko od miejsca pracy, przyjeżdżam o wiele wcześniej, niżby należało, gdyż wiem, że następnym pociągiem spóźniłabym się. A ja nie chcę się spóźniać, ani opuszczać pracy, gdyż wiem, że niedbala praca wpływa ujemnie na wyniki pracy całego zakładu. Pracuję walczyć o pokój i dlatego podpisałam Apela Sztokholmskiego.

Wojna jest największą zbrodnią. Wysiłek umysłu ludzkiego w kierunku uzyskiwania narzędzi masowego mordu i zniszczenia głębia hańba imię człowieka.

Wszyscy uczciwi ludzie powinni dać najmocniejszy wyraz protestu przeciwko zakusom podżegaczy wojennych — chcących czerpać zyski z morza krwi i łez.

Mocna postawa milionów mas pracujących i wychowanie młodego pokolenia w duchu socjalistycznym, w duchu międzynarodowego braterstwa i pokoju — uniemożliwi zbrodniarcom rozniecenie pożogi wojennej.

MGR. E. SENIOW
Kurator Okręgu Szkolnego.

Zdaję sobie doskonale sprawę z tym, że wydajniejszą pracą walczymy o pokój. Dlatego też staram się tak pracować, aby dać przykład naszej młodzieży. Ponieważ mieszkam daleko od miejsca pracy, przyjeżdżam o wiele wcześniej, niżby należało, gdyż wiem, że następnym pociągiem spóźniłabym się. A ja nie chcę się spóźniać, ani opuszczać pracy, gdyż wiem, że niedbala praca wpływa ujemnie na wyniki pracy całego zakładu. Pracuję walczyć o pokój i dlatego podpisałam Apela Sztokholmskiego.

Potworny wybuch amunicji w USA

NOWY JORK (PAP). Cztery berlińskie nalożone materiałem wybuchowym wyleciały w powietrze w miasteczku Amboy w stanie New Jersey, wyrządzając olbrzymie szkody.

Około 300 osób zostało rannych. Liczba ofiar śmiertelnych nie jest znana, ale władze miejskie przypuszczają, że około 30 osób zginęło wskutek wybuchu. Dwie trzecie domów miasteczka, liczącego 10 tysięcy mieszkańców zostało poważnie uszkodzonych. Z okolicznych miejscowości wzywano oddziały straży ogniowej, by opanować szalące nad rzeką w bezpośredniej bliskości wybuchu pożary. Przybyły także oddziały wojska, które usiłują opanować panikę szerzącą się wśród ludności.

PROF. DR JÓZEF CHAŁASIŃSKI
rektor Uniwersytetu Łódzkiego

ZOFIA WAWRZONOWSKA
kłaczka, przewodnicząca pracy z PZPB Nr 8

Leninowska idea współzawodnictwa Pod rozwagę agitatorom pokoju

Znamienny głos z terenu

Już w pierwszym roku istnienia władzy radzieckiej Lenin wysunął genialną ideę współzawodnictwa socjalistycznego najszybszym mas narodu, jako metodę wciągnięcia ich do udziału w budowie nowego ustroju społecznego. Towarzysz Stalin rozwijał tę ogromnie ważną dla losów budowy socjalizmu leninowską ideę, opracował wszechstronnie kwestię współzawodnictwa, jako komunistyczną metodę budownictwa socjalistycznego.

Napisał:
K. Smirnow

dziejnie ekonomicznej" — pisał Lenin w roku 1918. Ustrój socjalistyczny po raz pierwszy stworzył możliwość „wciągnięcia naprawdę większości mas pracujących w orbitę takiej pracy, gdzie mogą one wykazać swoją wartość, rozwinąć swe zdolności, ujawnić talenty. Lud stanowi niewyczerpane źródło talentów, których tysiące i miliony kapitalizm deptał, dusił, dławiał" — stwierdzał Lenin.

Organizacja współzawodnictwa według planów Lenina winna była umocnić i urozyczyć organizację socjalistyczną, w której biorą udział pielgrzymi z różnych krajów świata. Jak donosi dziennik „Giornale d'Italia", wokół tej religijnej imprezy rozwinęła się szeregowa impreza... spekulacyjna. Oto „agenci" z krajów graniczących z Włochami, „wabią" do zamkniętych pielgrzymów do Paryża, Wiednia i Genewy, roztaczając przed nimi kuszące obrazy rozrywek i rozkoszy turystycznych, jakich mogą dostarczyć te zagraniczne miasta, piękniejsze, mniej kosztowne i bardziej przyjemne niż Rzym... Ze szczególną zawziętością ci „agenci" polują podobno na bogatych patników z U. S. A. i Ameryki Południowej.

Na marginesie

Kuszenie pielgrzymów

W Rzymie odbywają się obchody i uroczystości, organizowane przez Watykan z okazji 2. zw. Roku Świętego, w którym biorą udział pielgrzymi z różnych krajów świata. Jak donosi dziennik „Giornale d'Italia", wokół tej religijnej imprezy rozwinęła się szeregowa impreza... spekulacyjna. Oto „agenci" z krajów graniczących z Włochami, „wabią" do zamkniętych pielgrzymów do Paryża, Wiednia i Genewy, roztaczając przed nimi kuszące obrazy rozrywek i rozkoszy turystycznych, jakich mogą dostarczyć te zagraniczne miasta, piękniejsze, mniej kosztowne i bardziej przyjemne niż Rzym... Ze szczególną zawziętością ci „agenci" polują podobno na bogatych patników z U. S. A. i Ameryki Południowej.

Oczywiście, nie jest to ładnie ze strony „agentów", że odwracają uwagę pobożnych pielgrzymów od „świętobrońnych" wycieczek.

„Giornale d'Italia" ma tym bardziej powód do niezadowolenia, że w związku z tym kuszeniem, zmniejszają się powołania do pracy „organizatorów" rzymskich uroczystości: hotelarzy, restauratorów, właścicieli sklepów i t. p., ponieważ część przywiezionych pieniędzy patnicy pozostawiają w rozrywkowych lokalach Paryża, Wiednia, czy Genewy.

Wydaje nam się jednak, że winą za to „kompromitację" spada nie tylko na owych, atakowanych przez dziennik włoski „agentów". Widocznie program uroczystości rzymskich jest zbyt mało istotny i mało atrakcyjny, bo przystosowany do potrzeb „ideologicznych" osi Watykan-Waszyngton. Tego wszystkiego pobożni pielgrzymi mają na ogół dość u siebie w domu. Zagranicą chcieliby zobaczyć i usłyszeć raczej coś innego. Czy wobec tego można się dziwić, że szukają pewnych urozmańceń poza granicami Rzymu?...

B. D.

współzawodnictwa, zwracał uwagę na każdą nową inicjatywę. Na wniosek Lenina IX Zjazd Partii włączył do tekstu rezolucji na temat kolejnych zadań budownictwa gospodarczego, specjalny rozdział o współzawodnictwie pracy. Zjazd określił współzawodnictwo, jako „POTĘŻNĄ SIŁĘ W ROZWOJU WYDAJNOŚCI PRACY".

Ze szczególnym rozmachem rozwinęło się współzawodnictwo socjalistyczne w okresie realizacji pięcioletnich planów budowy socjalizmu w ZSRR. W kwietniu 1929 r. na wniosek towarzysza Stalina XVI Konferencja Partynia zwróciła się do robotników i pracujących chłopów o apel, wzywającym do podjęcia współzawodnictwa o pomyslną realizację zatwierdzonego przez Konferencję pierwszego planu pięcioletniego. W odpowiedzi na to wezwanie w przedsiębiorstwach Leningradu, Moskwy, obwodów południowych i Uralu powstały liczne brygady przedowników, jako powszechnie uznana forma współzawodnictwa.

W tym samym roku towarzysz Stalin sformułował podstawowe zasady współzawodnictwa w artykule pt. „WSPÓLZAWODNICZTWO A ENTUZJAZM PRODUKCYJNY MAS". „Współzawodnictwo" — pisał towarzysz Stalin — stanowi dowignię, przy pomocy której klasa robotnicza na bazie socjalizmu porusza z posad całe życie gospodarcze i kulturalne. „Zasada współzawodnictwa socjalistycznego, to koleżeńską pomoc przedmiotową pozostającym w tyle, w celu osiągnięcia ogólnego rozwoju".

Tezy leninowsko - stalinowskie o współzawodnictwie przeniknęły głęboko do świadomości ludzi radzieckich. Obecnie na całym terytorium ZSRR nie znajdujemy ani jednego przedsiębiorstwa, ani jednego kłochu czy sołchozu, gdzie nie wraza stałaby stale liczba uczestników współzawodnictwa. W ZSRR istnieją obecnie setki oddziałów fabrycznych i całych przedsiębiorstw, w których wszyscy bez wyjątku robotnicy są stachanowcami, w których powszechnie współzawodnictwo pozwoliło zwiększyć wielokrotnie produkcję towarów najwyższej jakości.

Codziennie niemal widzimy w ZSRR nowe przejawy twórczego, pełnego inicjatywy stosunku mas pracujących do swych zadań produkcyjnych. Praca w ZSRR stała się sprawą honoru i dumy, sławy i bohaterstwa; pracownicy radzieccy traktują swe zadania, jako sprawę o doniosłości państwowej.

Można było by tu przytoczyć setki powstałych ostatnio w toku współzawodnictwa socjalistycznego pomysłów racjonalizatorskich i wynalazków. Wszystkie one razem wzięte przyczyniły się w znacznej mierze do tego, że w ostatnim kwartale br. przemysł socjalistyczny przekroczył poziom przewidziany przez plan pięcioletni na rok 1950 i wyprodukował o 41 proc. więcej towarów, niż w roku 1940.

Takie oto są wspaniałe owoce odkrytej przez Lenina, opracowanej i wieloletniej w życie przez genialnego kontynuatora jego dzieła, towarzysza Stalina, idei współzawodnictwa socjalistycznego, idei, która opanowała masę.

Poniższy artykuł, będący przedrukem z „Trybuny Ludu" i odnoszący się do Warszawy ma znaczenie bardziej ogólne. Przytoczone fakty i uwagi są aktualne również dla innych ośrodków w kraju. Artykuł ten winien być dokładnie rozważony przez naszych agitatorów pokoju.

Red.

Do redakcji naszej wpłynął list następującej treści:

Do Redakcji „TRYBUNY LUDU"

Gończy stosunek całego społeczeństwa do sprawy podpisywania Apelu Sztokholmskiego skłania mnie do napisania tego listu.

Mieszkałam w Warszawie na Żoliborzu w Warszawie skiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Jestem matką dwojga dzieci, pracuję również zawodowo. Podpisanie Apelu Sztokholmskiego jest dla mnie sprawą pierwszorzędnej wagi. Ostatecznie udało mi się wzorzą podpisać. Nie było to jednak tak proste. Dwie obywatelki, zbierające podpisy, zjawily się u nas w mieszkaniu w czasie nieobecności mojej i męża. Gdy następnie zgłosziliśmy się do blokowego komitetu ze zdziwieniem dowiedzieliśmy się, że lista była tylko dwa dni i już w rekordowym tempie została oddana z powrotem do dzielnicowej rady narodowej. Dowiedzieliśmy się również, że podpisy zbierane były przez obywatelki, które zgłosiły się na ochotnika na zebraniu w dniu 11 bm., o którym nikt nie wszyscy mieszkańcy byli powiadomieni.

W ciągu kilku dni wiele osób zwracało się do gospodarza kolonii o zrobienie dodatkowej listy. Wiele twierdziło, że do nich nikt z listą nie przychodził. W rezultacie, na próby gospodarza kolonii i innych zainteresowanych, ob. Wróbel, który złożył w terminie dwudniowym pierwszą listę, przysłał listę dodatkową, znow jednak z zastrzeżeniem, że tylko na 3 dni. O stosunku mieszkańców WSM do sprawy podpisywania listy pokoju niech świadczy fakt, że po ponownym przyniesieniu listy w ciągu dwóch godzin zgłosiło się 20 osób.

Czy ktoś z Komitetu Obronców Pokoju nie zechciałby udzielić wyjaśnienia, dlaczego sprawę podpisywania listy pokoju w Warszawie Spółdzielnia Mieszkaniowej traktuje się niepoważnie i lekceważąco? I stało się odwrotnie — nie komitet przekonywał obywateli, że każdy podpis wzmocni siły walki o pokój, lecz obywatiele przekonywali komitet, że ich podpisy są niebezpieczne.

Maria Nowicka, XII kol. WSM

List ten nie jest odoobnionym głosem. Jesteśmy w posiadaniu całego szeregu podobnych sygnałów. Jaka jest ich wymowa?

Warszawski Komitet Obronców Pokoju pierwszy w kraju przystąpił do kampanii sztokholmskiej i zebrania dotychczas w stołeczności podpisy pod Apellem jest niewątpliwie imponująca.

Ale już można zauważyć, że popularność, a jaką akcja ta spotkała się wśród ludności sprawiła, że wiele obwodowych i blokowych komitetów obronców pokoju obrabło w swej pracy linię najmniejszego oporu i przestawilo się na mechaniczną pogoń za osiągnięciami cyfrowymi. Kto najwięcej dziś zbiera podpisy? Kto

najszybciej przyniesie z powrotem wypełnione listy z Apellem? Gdy się obserwuje mechanizm zbierania podpisy w niektórych blokach Warszawy, — odnosi się wrażenie, że mamy do czynienia z jakimś dziwnym współzawodnictwem wyłącznie o ilość podpisów.

Takie nastawienie wypacza charakter kampanii, obniżając jej poziom polityczny. Czy idzie nam o zebranie jak największej ilości podpisy w najkrótszym czasie? Niewątpliwie idzie o jak największą ilość. Ale idzie nam przecież nie tylko o to. Przecież w kampanii tej wytkniemy sobie szersze cele. Dążymy do tego, by w toku zbierania milionów podpisy w całym kraju — przeprowadzić wielką masową robotę uświadamiającą.

Idzie nam o to, by każdy obywatel składając swój podpis pod Apellem Sztokholmskim uświadomił sobie w pełni, że czynem swym ostrzegamy podlegaczy wojennych, iż jeśli rozpaliby awanturę wojenną, czeka ich los Hitlera i Mussoliniego, że czynem swym włącza się do światowego obozu pokoju, którego niebezpieczeństwo przewodził potężny Związek Radziecki.

Kampania zbierania podpisy, obejmująca setki milionów ludzi na całym świecie jest domowym etapem w walce o pokój. Walka ta trwa i trwać będzie dalej. Niezliczone rzesze ludzi, których podpisy świadczyć będą o zastraszającej dla podlegaczy wojennych potęgze sił pokoju — nie zdemobilizują się po kampanii Apelu, lecz wprost przeciwnie, nie przestaną walczyć o to, by narzuć imperialistom pokój. Świadomość tej perspektywy pozwoli składającemu podpis pod Apellem Pokoju w pełni zrozumieć celowość i skuteczność jego podpisu.

Tę perspektywę powinniśmy jasno ukazać właśnie agitatorom pokoju. Ale jeśli trójki, zbierające podpisy, galopem pędzą z jednego mieszkania do drugiego i mechanicznie podają Apel do podpisu, jeśli tak się spieszą, że nie raz rezygnują z ponownego odwiedzenia mieszkań, w których nie zastają wszystkich mieszkańców — to rzecz jasna, że nie spełniają one wówczas swej podstawowej roli.

Jeszcze jedna uwaga. Popularność kampanii sztokholmskiej stwarza w niektórych nastroje, że nie warto nikogo przekonywać, że i tak wszyscy podpiszą sam. Takie nastawienie jest fałszywe. Wbrew pewnym pozorom, wróg klasowy, stanowiący u nas agenturę imperialistycznych podlegaczy wojennych, wyłazi ze skóry, żeby sabotować wszelkie popołite ruszenie społeczeństwa polskiego w obronie pokoju. Tylko natwmi nie zdają sobie z tego sprawy.

Wniosek z tego wszystkiego dla akcji w Warszawie: — rozszerzyć, znacznie rozszerzyć szereg agitatorów pokoju; Warszawa pod tym względem jest niewątpliwie w tyle w porównaniu z innymi okręgami kraju. Znacznie rozszerzona sieć trójek zbierających podpisy pozwoli, nie zmniejszając tempa akcji zbierania podpisy, podnieść ją jednocześnie na wyższy poziom polityczny. Przewidujemy rozbudowaną armię agitatorów pokoju i przestawić ją na wytrwałą robotę uświadamiającą.

nie oszczędzać czasu na rozmowy ze składającymi swój podpis pod Apellem Sztokholmskim! Rozmowy te — to poważna część istotnego wkładu w mobilizację narodu polskiego do dalszej, zwycięskiej walki o sprawę bliską i drogą dla każdego Polaka, — o sprawę pokoju.

„WIECZÓR POKOJU" w PZPB im. Józefa Stalina

każda cyfra Planu 6-letniego". Apel Polskiego Komitetu Obronców Pokoju budzi twórczy entuzjazm, zagrzewa do dalszej walki, wykazuje jak potężny jest front pokoju.

A potem tow. Jagielska, robotnica Zakładów Stalinoskich wspomina swe wojenne przeżycia. Dość naciępił się naród, dość przeżył niedoli, po to, żeby doczekać takich czasów jak dziś. O tym dniu dzisiejszym mówi tow. Maria Trawińska, o obywatelskich osiągnięciach gospodarczych i kulturalnych, o szczególnym życiu człowieka pracy w ustroju demokracji ludowej. Klasa robotnicza nie pozwoli zbурzyć tego, co zbudowała z takim wysiłkiem.

Przednowcom pracy odpowiadają niemiłkające okrzyki.

„Świetlica PZPB im. Stalina wzywa wszystkie świetlice robotnicze i wiejskie do włączenia się w wielką akcję walki o pokój".

Kierownik świetlicy odczytuje tekst apelu.

„Wzywamy świetlice do wciągnięcia nowych tysięcy aktywistów, by podnieść na wyższy poziom akcję uświadamiającą, by spotęgować swój wkład w dzieło mobilizacji mas pracujących do walki o pokój! Postanawiamy w naszej codziennej pracy propagować Plan 6-letni, współzawodnictwo i racjonalizatorstwo, związać pracę świetlicy z produkcją. Zaciśnijmy współpracę z wsią, popularyzować wiedzę marksistowsko - leninowską. Wzywamy wszystkie świetlice do podjęcia zobowiązań".

Entuzjazm sali był najlepszą odpowiedzią na piękną inicjatywę zespołu świetlicowego.

A potem piękny repertuar pieśni, wierszy i muzyki, poświęconych sprawie pokoju. Występy chórów świetlicowych i zespołów recytatorskich. Słowa pełne głębokiego uczucia, słowa tchnące prawdą. Piękna deklamacja w wykonaniu małych dzieci.

Głębokie wzruszenie maluje się na twarzach obecnych. „Wieczór Pokoju" dał im niezatarte wrażenia. Usta same powtarzają słowa poety: „Z wysiłków naszych rośnie powoli na ziemi pokój".

Ze sportu

Polska-Izrael 2:0

Na korcie centralnym CWKS w Warszawie rozpoczął się międzynarodowy mecz tenisowy o puchar Davisa: Polska — Izrael. Po pierwszym dniu prowadzi Polska 2:0. Skonecki (Polska) pokonał w 3 setach Weissa (Izrael) 6:3, 6:2, 6:4, a Piątek zwyciężył Brautmana w czterech setach 4:6, 6:0, 8:6, 6:1.

Górnicy otrzymali nowe mundury

WARSZAWA (PAP). — Eryk Górnica poza znanymi już przywilejami górnicy, jak przemianowanie, dodatkowe urlopy, ulgowe przejazdy kolejowe itp. wprowadziła również jednolite undurarium dla wszystkich górników.

W ostatnich dniach przemysł konfekcyjny wyprodukował pierwszą partię 3.000 mundurów, które pierwsi otrzymali produkownicy i racjonalizatorzy, pracujący na dole w kopalniach. Mundur jest koloru szaro-niebieskiego z złotymi guzikami. Błona funkcje górnice wyróżniają się odrębnymi dyktującymi w formie złotych pasków i emaliowanych znaków.

W WALCE O POKÓJ rodzi się nowy aktyw

„Proklamowana ostatnio wielka akcja zbierania podpisy pod deklaracją sztokholmską nie jest zwykłą akcją podpisową. Musi się ona stać potężną mobilizacją milionów ludzi dla podniesienia ich świadomości i aktywności społecznej i politycznej... Na fall tej akcji zdobyjemy nowe siły z głębi mas ludowych, pomnożymy siły Polski Ludowej..."

(Z referatu tow. Bolesława Bieruta, wygłoszonego na IV Plenum KC PZPR).

Podczas akcji zbierania podpisy pod Apellem Sztokholmskim wystąpiło w całej Polsce, podobnie jak i w Łodzi nowe, doniosłe zjawisko — masowy, entuzjastyczny napływ do Komitetów Obronców Pokoju tysięcy ludzi, zgłaszających czynny udział w ruchu pokoju. Ludzie ci, to w znacznej części bezpartyjni, w wielu wypadkach nie zaangażowani dotychczas aktywnie w żadnej pracy społecznej. Ich udział w akcji zbierania podpisy stanowi pierwszą próbę pracy społecznej, pracy organizacyjnej. I trzeba stwierdzić, że dziesiątki tysięcy agitatorów pokoju i członków komitetów obronców pokoju złożyły na ogół egzamin organizacyjny nadszpiegowanie dobrze.

Fakt wystąpienia na arenie życia społecznego tysięcy i dziesiątków tysięcy nowych, bezpartyjnych aktywistów, wskazuje na wielkie, niewykorzystane dotąd rezerwy, tkwiące w szerokich masach narodu i na ogromne możliwości wyłonienia się nowego kadru aktywnego społecznego.

Trudno w tej chwili określić, którzy z tych tysięcy „nowonadzobionych" aktywistów zastępują na specjalne wyróżnienie, jeśli na przykład

w samej Dzielnicy Śródmiejskiej Łodzi w 3.600 osób czynnych w akcji zbierania podpisy, chlubnie wyróżnia się kilkuset obywateli. W szeregu tych „przedowników walki o pokój" widzimy Mieczysława Koźmowski, urzędnika Elektrowni — członka Dzielnicowego Komitetu Obronców Pokoju, Helenę Strzelbińską — kłaczka z PZPB Nr 4, członka Komitetu Blokowego nr 14 i wielu innych robotników i inteligentów. W Dzielnicy Śródmieście wyróżnia się ofiarnością pracy Danuta Maniewicz — artystka Teatru Nowego — członek Komitetu Dzielnicowego. W Bloku Nr 444 tej dzielnicy poważną pracą organizacyjną wykazał się Władysław Marczewski — mechanik. Janina Skrzyńska — urzędniczka Banku Komunalnego, członek II Komitetu Obwodowego, przeprowadziła szereg inspekcji w terenie, dziełom zostały uaktywnione komitety blokowe tego Obwodu.

Tych kilka przykładów nie daje, rzecz jasna, wyobrażenia o pracy licznych rzesz robotników i urzędników, nauczycieli i studentów, którzy ostatnio, przy boku PZPR-owców, pracowali na niwie społecznej w sposób ofiarny, a zarazem umiejętny.

Przecież w Łodzi takich bezpartyjnych aktywistów jest wiele tysięcy. Przykłady te świadczą jednak o poważnych procesach, zachodzących wśród bezpartyjnych.

Nie po raz pierwszy szerokie rzesze ludzi pracy, nauki i sztuki zamałowały, że stanowią ofiarne za plece klasy robotniczej. Nie po raz pierwszy bezpartyjni stanęli wspólnie z partyjnymi do wspólnej pracy dla dobra Polski Ludowej. W walce o odbudowę naszego zrujnowanego woj-

na kraju, w walce o tworzenie fundamentów jego potęgi gospodarczej, poprzez masowy udział w ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, poprzez udział w Wartach Stalinoskich i Wartach Pokoju — uaktywnili się już tysiące bezpartyjnych aktywistów z honorem wypełniających swe obowiązki społeczne i produkcyjne. Akcja zbierania podpisy pod Apellem Sztokholmskim otworzyła dopływ nowych sił z głębi mas ludowych.

Zdając sobie sprawę z doniosłości tego faktu, szczególnie w chwili wyjątkowej walki o nowe kadry, nie wolno zapomnieć nam o tych ludziach w momencie złożenia ostatniego podpisu w Łodzi pod Apellem Pokoju. Gigantyczny aparat organizacyjny, który powstał w tej akcji, musi być w pełni wykorzystany i w przyszłości a najlepszy aktywiści, przodujący w tej akcji, powinni być wysunęci na stanowiska, gdzie potrafia wykazać swe zdolności i umiejętności pracy organizacyjnej, zasługując jako naszego aktywnego społecznego, związkowego i partyjnego.

Wybór nowego prezydium MRN w Łodzi odbędzie się w nadchodzącą środę, 24 bm.

W środę, dnia 24 maja rb., o godzinie 16 w sali „Ogniska", przy ul. Mołotowski 4a, odbędzie się nadzwyczajna sesja Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi.

Na posiedzeniu zostanie wygłoszony referat o zadaniach i funkcjonowaniu terenowych organów jednolitej

władzy państwowej — oraz dokonany zostanie wybór Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Liczni przedstawiciele świata pracy, delegaci organizacji politycznych, społecznych i zawodowych otrzymają specjalne zaproszenia na to historyczne posiedzenie łódzkiej MRN.

Na pierwszej stronie pismo zamie-

Omawiamy, studiujemy i zgłębiajmy uchwały IV Plenum

Z przemówienia wygłoszonego na Plenum Komitetu Łódzkiego przez członka Biura Politycznego KC PZPR tow. Aleksandra Zawadzkiego



współzawodnictwa pracy, nowatorstwa, ruchu racjonalizatorskiego itp., a ostatnio — potężna akcja zbierania podpisów pod Apellem Pokoju. W tych akcjach, w tych pozytywnych politycznie i społecznie pracach wyrastają nowi ludzie, wyrastają wciąż nowe, cenne rezerwy kadrowe. W toku powyższych akcji i prac zmieniają się, przekształcają i uaktywniają — nawet tego nieraz nie dostrzegając — szerokie masy robotników, chłopów i inteligencji. Naszym obowiązkiem jest to dostrzegać i wyciągać twórcze wnioski.

W najbliższym czasie będą przeprowadzone wybory do prezydium rad narodowych, w związku z ustawą o ujednoczeniu organów władzy terenowej. Przewodnią myślą ustawy jest wciągnięcie milionów nowych mas do rządów krajem. Oto powstaje jeszcze jedna praca, która będzie zmieniała i przekształcała ludzi, szkoliła ich, tworzyła z nich nowy cenny aktyw kadrowy.

Padają w dyskusji głosy krytyczne pod adresem zw. zawodowych. Rzeczywiście — tu, w Łodzi, sytuacja na odcinku związkowym kształtuje się szczególnie niekorzystnie. Ale winę za ten stan rzeczy ponoszą nie tylko zw. zawodowe, lecz również łódzka organizacja partyjna, której zadaniem jest kierować i opiekować się pracą zw. zawodowych. To zadanie musi być postawione z należytą ostrością, zwłaszcza, że w zw. zawodowych obok dotychczasowych funkcji mężów zaufania

wprowadzono również funkcje zakładowych społecznych inspektorów pracy, delegatów ubiegających i referentów kultuarno-oświatowych, wskutek czego aktywność w kraju po większej swej szeregach do 600.000 ludzi.

Wciągając ludzi do pozytywnej pracy, ujmować ich w pewne ramy organizacyjne — to rzecz niezmiernie doniosłej wagi, to sprawa całej naszej Partii.

Słusznie zwracano uwagę w dyskusji, iż w Łodzi, środowisku o wybitnej przewadze kobiet pracujących — zbyt mało było dotąd poczynić, aby wciągnąć kobiety do pozytywnych prac społecznych i politycznych, aby dobre, rewolucyjne aktywności wysuwać na odpowiedzialne stanowiska polityczne, społeczne i zawodowe.

Słusznie podnoszono tutaj sprawę otoczenia większą niż dotąd opieką kadr nauczycielskich i młodzieżowych. I na tym odcinku winien być dokonany gruntowny przełom.

Jeśli mowa o złej czy niewłaściwej polityce kadrowej na terenie łódzkiej organizacji partyjnej, to trzeba sobie od razu powiedzieć, iż nie da się tego zagadnienia oddzielić od złego stylu pracy. Oczywiście, pracy mamy b. wiele, jesteśmy nieraz nią zaważeni, mamy do zrealizowania szereg poważnych akcji, przypadających często jedna po drugiej, ale akcje te — a będzie ich coraz więcej — trzeba umieć wiazać, trzeba je sobie właściwie podporządkować tak, aby żadna z nich nie spychała na boczny tor sprawy centralnej — sprawy ludzi, sprawy — kadr.

W polityce kadrowej — co już znalazło swój wyraz w dyskusji — trzeba postawić jak należy sprawę szkolenia, trzeba wzmoczyć troskliwą opiekę nad ludźmi wysuniętymi na wyższe stanowiska.

Jeśli będziemy omawiać, studiuwać i zgłębiać wytyczne IV Plenum, zawarte w referacie tow. Bieruta, jeśli wyciągniemy z nich twórcze wnioski do dalszej swej pracy — pokonamy trudności na odcinku kadr, trudności, które już — jak to sygnalizowano w dyskusji — stanowią pewną przeszkodę w realizacji naszych partyjnych i państwowych zadań.

W wyniku realizacji tych zadań, pod kierownictwem Komitetu Centralnego i Przewodniczącego PZPR, tow. Bieruta, wyrosnie jeszcze bardziej nasza Partia, nasza klasa robotnicza i polskie masy pracujące, zmierzając zwycięsko ku celowi, jaki sobie wytknęliśmy — ku Polsce Socjalistycznej.

To i tamto

Niepewny przytułek

Jak donosi agencja „United Press”, pod patronatem rządu amerykańskiego w St. Louis tworzy się „międzynarodowa brygada lotnicza”, złożona z rozmaitych awanturników i rozbitków wojennych, którzy smierzą oddać swe usługi chwiałowemu władcy Formozy — Czang Kai-szekowi. Członkowie tej „brygady”, instruowanej przez oficerów USA wyrażają w rozmowach z przedstawicielami prasy błąd nadzieję, że przy pomocy Departamentu Stanu już w lipcu będą mogli stanąć do dyspozycji kuomintangowskich bankrutów.

„Międzynarodowa brygada lotnicza”, tak samo, jak inne, podobne imprezy rotacyjne p. Achesona, tyle akurat pomoże klacie kuomintangowskiej, co umartemu przysłowiowemu kuzidło. Świadomość ostatecznego, szybko zbliżającego się krachu nie jest obca nawet samemu heretadowi tej zgrai, bo oto, jak świadczą doniesienia z Japonii — Czang Kai-szek ściele już sobie przytulne i spokojne gniazdko w pobliżu Tokio, pod opiekuńczymi skrzydłami swego przyjaciela i protektora — gen. Mac Arthura. Na Czang Kai-szeka, gdy „szczęśliwie” ucieknie z Formozy, czeka już luksusowa willa, będąca dawniej własnością japońskiego milionera — Kuhary. Willa znajduje się w miejscowości wypoczynkowej Oiso i służy jako rezydencja premiera Yoshidy.

Niezależnie od tego gniazda dla „führera” chińskich reakcjonistów i zbrodniarzy wojennych wynajęto w Tokio i okolicach już wiele innych lokali dla głównych przywódców kuomintangowskiej szajki. Przybycia „gości” z Formozy oczekiwane jest niezadługo, a umowy najmu willi i pomieszczeń dla tych „gości” mają charakter... długoterminowy.

Jest wszelkie rzeczą bardzo możliwą, że terminy tych kontraktów zostaną mocno skrócone, naród japoński, który coraz donośniej głosem domaga się odejścia amerykańskich okupantów i żąda wolności, pokoju i możliwości twórczej pracy, nie będzie z pewnością tolerował długo na swojej ziemi dolarowych pupilków, awanturników i przestępców w rodzaju Czang Kai-szeka i jego skrochowanej bandy.

B. D.

Chłopi i robotnicy województwa łódzkiego podpisują Apel Pokoju

Akcja zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim jest na terenie województwa w pełnym toku. Jak wynika ze sprawozdań, już na

dzień 19 kież. mies. zebrano ogółem na terenie województwa (nie licząc m. Łodzi) około 450 tysięcy podpisów.

Na czoło wysunęło się miasto Ozorków, które ukończyło już akcję zbierania podpisów, zebrawszy ich 10.131. Wzięwszy pod uwagę liczbę mieszkańców Ozorkowa sięgającą 12 tysięcy, stwierdzić trzeba, że procent zebranych podpisów jest bardzo wysoki.

Spośród powiatów naszego województwa największą ilość podpisów zebrali dotąd powiat wieluński, bo ponad 45 tysięcy. Obok powiatu wieluńskiego do najlepszych należą powiaty kutnowski, łowicki i sieradzki, które zebrały po około 30.000 podpisów. Najstabiliej akcja przebiega w powiatach opoczyńskim i skierniewickim. Pozostałe powiaty zebrały dotąd od 20 do 25 tysięcy podpisów pod Apellem Sztokholmskim.

Ze sprawozdań powiatowych komitetów obronców pokoju wynika, że akcja zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim przebiega sprawnie wśród szerokich rzesz robotników i pracującego chłopstwa, chętnie składających swe podpisy i wyliczających spośród siebie aktyw.

prowadzący akcję pokojową. W akcji zbierania podpisów biorą udział również i księża-patrzyki, którzy częstokroć wchodzi w skład „trójki” jak to ma miejsce na przykład w gminie Bąków powiatu łowickiego.

Oczywiście, że wzmocniona aktywność mas pracujących w walce o pokój nie podoba się zwolennikom podległym wojennych, kulakom i elementom spekulacyjnym. Wróg klasowy, pragnąc sparaliżować akcję pokojową, szerzy różnego rodzaju bzdurne plotki.

Notowano na terenie powiatu łowickiego, brzezińskiego i innych wrogie wystąpienia kulaków, którzy usiłovali wzmóc chłopom, że akcja zbierania podpisów dowodzi słabości obozu pokoju, nakładali ich do wykupywania towarów ze sklepów spółdzielczych i roziewiali inne bzdurne plotki. Nędzne te zabiegi dzięki wysokiej świadomości mieszkańców naszego województwa i pracy agitatorów pokoju spaliły jednak na panewce.

Wbrew stanowisku patriotycznie ustosunkowanych księży, z których wielu, jak to miało miejsce w powiecie kutnowskim, wygłaszało kazania, nawołujące mieszkańców do podpisywania Apelu Sztokholmskiego, zdarzały się wypadki sabotażu akcji przez reakcyjne jednostki spośród duchowieństwa.

Wypadki reakcyjnej działalności wroga klasowego są jednak odosobnione i na tle ogólnego entuzjazmu szczególnie rzadkie.

Akcja zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim, zmobilizowała setki tysięcy uczelnych obywateli naszego województwa do prowadzonej przez całą postępową ludność walki o pokój.

(Kar.)

IV Plenum wyłożyło jako zagadnienie centralne — zagadnienie kadr. Cóż to oznacza? Oznacza to, że warunki dojrzały, aby je postawić jako zagadnienie centralne i tak zostało ono postawione w referacie tow. Bieruta.

Co nam daje referat tow. Bieruta? Najlepszą jego treścią jest wielki ładunek optymizmu, wielkiej wiary w siły Partii, w siły klasy robotniczej, w siły i moc całego narodu.

Tow. Bierut dokonał gruntownej analizy sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej pod naczelnym hasłem walki o pokój. Jak w soczewce przelamuje się w tym zagadnieniu wielki optymizm i głębia wiara, że można zapobiec wojnie, jeśli potrafimy zmobilizować wielomilionowe masy do walki o pokój. Jedną z form tej walki jest akcja zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim. Akcja ta ma ogromną wagę ideologiczno-polityczną i wychowawczą. Mobilizuje ona najszersze masy narodu do zwarcia szeregów wokół naszego rządu ludowego, wokół naszej Partii, wokół Polski Ludowej, kroczącej z nami w ramie z Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. W tej akcji uwidacznia się w praktyce nasz stosunek do Związku Radzieckiego, ości pokoju, niezłomnej twierdzy, przy której skupiają swe siły milionowe masy walczących o pokój, postęp i szczęście ludzkości.

My zwłaszcza, Polacy, mamy szczególnie dużo do zawdzięczenia Związkowi Radzieckiemu. Zawdzięczamy mu dwukrotnie odzyskanie niepodległości, zawdzięczamy mu wyzwolenie spod okupacji faszystowskiej i nie powtarzającą się wielką szansę historyczną zdobycia władzy ludowej, zawdzięczamy mu rozbięcie oporu burżuazji i założenie fundamentów nowej Polski, Polski, zrodzonej z rewolucji socjalistycznej i idącej ku socjalizmowi.

Toteż stosunek nasz do Związku Radzieckiego, o to nie tylko zwykły sojusz i zwykła przyjaźń; to najszerzej wzięty przyjaźni z wielkim krajem, któremu zawdzięczamy wszystko, czym jesteśmy. I nie ma w naszej Partii miejsca dla ludzi, którzy by tej najgłębszej istoty stosunku Polski do Związku Radzieckiego nie rozumieli, którzy by usilowali tę najszerzej wziętą przyjaźń macić bądź zdradzać chęć wbić kłosa w nasz stosunek do Związku Radzieckiego.

W wiecznym, braterskim sojuszu z Związkiem Radzieckim, zmierzając ku socjalizmowi pod przewodnictwem polskiej klasy robotniczej i jej awangardy, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zwracamy się do Związku Radzieckiego nie rozumieli, którzy by usilowali tę najszerzej wziętą przyjaźń macić bądź zdradzać chęć wbić kłosa w nasz stosunek do Związku Radzieckiego.

W wiecznym, braterskim sojuszu z Związkiem Radzieckim, zmierzając ku socjalizmowi pod przewodnictwem polskiej klasy robotniczej i jej awangardy, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zwracamy się do Związku Radzieckiego nie rozumieli, którzy by usilowali tę najszerzej wziętą przyjaźń macić bądź zdradzać chęć wbić kłosa w nasz stosunek do Związku Radzieckiego.

Spóźniona akcja w PZPB Nr 8

Zapoznanie załogi z nową ustawą — gwarancją jej skuteczności

Mężowie zaufania w myśl instrukcji rady zakładowej „Bawenińskiej Osemki” organizują obecnie krótkie odprawy z grupami związkowymi, za poznając je z ustawą o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy. Akcja konieczna — każdy z robotników musi bowiem dobrze znać nową ustawę — jednak aparat związkowy „Osemki” trochę za późno przystąpił do zapoznania robotników z treścią nowej ustawy. Przecież ustawa weszła już w życie 17 bm. od tego czasu minęło kilka dni — a załoga PZPB Nr 8 jeszcze nie wie do kądzie, o co chodzi. Nie wie dziwnego, że dnia 17 bm. nie stawili się do pracy z przyczyn niezasadnych 53 osoby. Dział wyprowadził wpływ do kierowników oddziałów kilka usprawiedliwień, jednak to nie zmienia faktu, że załoga „Osemki” nie została na czas przygotowana do realizacji nowej ustawy.

Krótkie odprawy, organizowane przez mężów zaufania, przebiegają dość sprawnie. Robotnicy rozumieją,

że ustawa zapewnia pilnym, sumiennym pracownikom pomoc i opiekę, a uderza w leniuchów i nierobów, przez których cierpią cała załoga.

Trudności mają tylko ci mężowie zaufania, których grupa rozdzielona jest na dwie zmiany. Rada zakładowa powinna włączyć w te sprawy i zlikwidować takie dwuzmianowe grupy, które nie mogą dobrze pracować. I tak np. mąż zaufania tow. Leokadia Kwapisiewicz nie może często zorganizować odpraw w swej grupie, ponieważ trudno jest zebrać ludzi, zatrudnionych na dwóch zmianach.

W przedsalni centrali trafiamy właśnie na „sąd”, który się odbywa nad ślusarzem ob. Eugeniuszem Lisieckim. Kierownik przedsalni, radny oddziałowy, oraz mąż zaufania grupy, do której należy ob. Lisiecki, proszą go o usprawiedliwienie się, dlaczego nie przyszedł w środę do pracy.

— Po wypłacie, która się odbyła

w wtorek — wyjaśnia ob. Lisiecki musiałem sobie coś załatwić i dlatego nie mogłem przyjść do pracy. Proszę, aby mnie również zwalniają po każdej następnej wypłacie.

— A czy wy, obywateli Lisiecki zdając sobie sprawę, że wyrażacie szkodę zakładom i całemu Państwu? — pyta mąż zaufania tow. Malinowski — że nie przychodzenie do pracy opóźnia nasz marsz do socjalizmu?

Rada zakładowa, kierownictwo oraz mąż zaufania stwierdzili jednoznacznie, że ob. Lisiecki jest dobrym fachowcem, ale często nie przychodzi do pracy, zwłaszcza po wypłacie. Ob. Lisiecki, nie przychodząc do pracy, opóźnia remont maszyn. Zgodnie z ustawą postanowiono po wspólnym zastanowieniu, na początek potrącić mu zarobek za jeden dzień roboczy.

Wypadek powyższy powinien być przestrogą zarówno dla ob. Lisieckiego, jak i dla wszystkich tych, którzy lekkoomyślnie opuszczają pracę.

NASI KORESPONDENCI

Robotnicy zwiedzają Targi Poznańskie

Wprawdzie dziś zostaną już zamknięte XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie, lecz długo o nich będą pamiętać wlotywsiczące rzesze robotników i chłopów, którzy je zwiedzali.

Oto, co mówią uczestnicy wyściecek do Poznania — przewodnicy pracy z PZPB im. Marchlewskiego: tow. Józef Włodarczyk i Maria Szaluga.

— Wtedy, kiedy cały świat walił się o pokój, a każdego dnia pod Apellem Sztokholmskim podpisuje się coraz więcej ludzi, MTP są niejako symbolem naszej pokojowej pracy.

I jeszcze jedno — bardzo ważne: Targi Poznańskie, to nie tylko przegląd osiągnięć państw demokracji ludowej w 5 lat po wojnie, to również spojrzenie w przyszłość.

Przyszłość, to ogromny, nie mający sobie równego — pawilon

kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego.

Tadeusz Saar korespondent „Głosu” z PZPB im. Marchlewskiego

Wyniki współzawodnictwa muszą być publikowane

Na przedsalni odpadkowej wisi tabliczka do notowania wyników współzawodniczych zespołów. Dotychczas jednak nie ukazały się na niej żadne wyniki.

Niedbalstwo w składach „Paged”

Niejeden mieszkaniec naszego miasta miał możliwość zapoznać się z placówkami Państwowej Centrali Drzewnej „Paged”, które istnieją w kilku dzielnicach Łodzi. Są to składy drzewa budowlanego, meblowego, a nawet opałowego. Każdy klient, który przypadkowo nabywał drzewo na kilku składach, mógł zauważyć, że składy te różnie są prowadzone. Trudno byłoby porównać prace kierownictwa składu Nr 6 przy Lianowskiego 41, czy składu Nr 8 przy ul. Armii Czerwonej 7 z pracą kierownictwa składu Nr 7, przy ul. Żeromskiego 92, czy Nr 1, przy ul. Srebrzyńskiej.

Wchodząc na przykład na skład Nr 6, z daleka ujrzeć można na specjalnych podkładach betonowych, tzw. „poduszka”, co za, bezpieczna drzewo przed gniciem.

J. Mysł korespondent „Głosu” z „Pagedu”

Na przedsalni odpadkowej wisi tabliczka do notowania wyników współzawodniczych zespołów. Dotychczas jednak nie ukazały się na niej żadne wyniki.

Nie chodzi tu oczywiście tylko o zaspokojenie ciekawości, kto ile wyprodukował przedży, lecz o coś ważniejszego. Publikacja wyników współzawodnictwa jest z jednej strony bodźcem dla gorzej pracujących, z drugiej zaś strony umożliwia pewną kontrolę społeczną nad wysokością przyznawanych premii za współzawodnictwo.

Istotne korzyści, jakie z tego płyną, powinny skłonić Referat Współzawodnictwa i Radę Zakładową do stałego, codziennego wysyłania meldunków z frontu współzawodnictwa pracy. Jest rzeczą jasną, że w ciągu najbliższych dni przyniosło by to już rezultaty.

A. Piłcki korespondent „Głosu” z PZPB im. Dzierżyńskiego

Traktory elektryczne na polach bawełny

MOSKWA (AR). — Korespondent „Prawdy” pisze z Taszkientu (Uzbekistan), że w tych dniach na polach kolchozów „Awangarda”, „Komunist” i kolchozu im. Swierdłowa wyszły traktory elektryczne „Uniwersal”, należące do parku maszynowego Jangi - Juiskiej Stacji Maszynowo - Traktorowej. Wykonały one prace, związane z uprawą bawełny.

Traktory „Uniwersal” zostały do stosowane do traktów elektrycznej przez Taszkienckie Warsztaty Remontu Motorów. Ruchome elektrownie, obsługujące traktory, wyprodukowano również w jednej z fabryk taszkienckich.

Ciekawa impreza

Kilka dni temu z inicjatywy i na zaproszenie Koła Ligi Kobiet, przy byciu do naszego zakładu instruktor ka PSS która przeprowadziła wykład, połączony z zajęciami praktycznymi na temat racjonalnego odżywiania.

Ta ciekawa i nowa w swym rodzaju impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem. Na zajęcia przy były wszystkie kobiety, a nawet wielu mężczyzn.

Powodzenie wykładu, nie powinno stać się powodem samozadowolenia członkini naszej Ligi Kobiet, a bodźcem do organizowania podobnych imprez i to jak najprędzej.

Pouczającym byłby wykład o pielęgnacji niemowląt, krótkie studium kroju którego znajomość jest niezbędna — każdej kobiecie w gospodarstwie i t.d. Aby jednak kursy spełniły swą rolę — i objęły jak najszerszy wachlarz słuchaczek, Liga Kobiet powinna na nie zapraszać również nigdzie nie zatrudnione żony pracowników naszej instytucji, a tym samym wciągać je do pracy w naszej organizacji.

J. Kossowski
korespondent „Głosu” T. O. R.

Głos Kobiet

Przodujące agitatorki pokoju

W akcji zbierania podpisów pod Apellem Pokoju biorą udział liczne rzesze kobiet Łodzi i województwa. Z oddaniem i ofiarnością zbierają one podpisy, zdając sobie sprawę, że w ten sposób włączają się w szereg obozu pokoju, który pod przewodnictwem Wielkiego Związku Radzieckiego WALCZY O POSTĘP przeciwko podżegaczom wojennym.

Wśród kobiet-agitatorek pokoju na Dzielnicę Śródmieście Lewa wyróżnia się TOW. KALINOWSKA, ro botnica z PZPB Nr 4.

— „Gdy zbieram podpisy — mówi — wiem, że bezpośrednio przyczyniam się do utrwalenia pokoju światowego”. Najlepszego zdania są też o niej towarzysze z Dzielnicowego Komitetu Obróńców Pokoju. — „Tow. Kalinowska — mówi o jej pracy tow.

Żuk — jest pełna zapału. Mimo starszego wieku chętnie pracuje na obwodzie. Ze swą „trójką” wyrusza w teren, nie licząc się z czasem. Rozumie, co znaczy każdy podpis i stara się zebrać ich jak najwięcej”.

Tow. Kalinowska jest z zawodu pęczkarka. Obecnie zaś jest zastępczynią przewodniczącej koła Ligi Kobiet w swych zakładach. Wiele w czasie wojny ucierpiała i dlatego dziś tak chętnie pracuje, nawiązując do innych o tym, co nam daje władza ludowa. Nie zrażając się zmęczeniem chodzi z piętra na piętro w wielkim pięciopiętrowym domu przy ul. Narutowicza 56 i zbiera z dumą i zadowoleniem tak ważne dla obozu obrony pokoju podpisy.

„Na każdym korytarzu — mówi z radością — witało mnie mile słowo i uśmiech. Czy stary, czy młody, każdy chętnie spieszył, by podpisać listę. Nawet z innych mieszkań przychodził i przypominał, by i do nich wstąpić. Każdemu oczy się śmiały, gdy mówił, jak nasze podpisy zwalczą podżegaczy wojennych, jak aż do zwycięstwa będziemy bronić sprawę dźwigi pokoju”.

Setki oddanych sprawie obrony pokoju agitatorek-kobiet pogodziło swą pracę zawodową ze swą pracą społeczną. Między innymi trzeba także wspomnieć o TOW. JANINIE HERBA, soltyście rejonowym w Starostwie Północnym, która w dużej mierze przyczyniła się do sprawnego funkcjonowania Komitetu Obwodowego i sama z „trójkami” pracuje w terenie. Dużą aktywność wykazała także TOW. SABINA KARPINSKA z Browaru Mieszczańskiego.

Na Dzielnicę Śródmieście w obwodzie III wyróżniły się także pracownice umysłowe, które nie raz i nie dwa odwiedzały swoje bloki, byleby tylko o nim nie zapomnieć.

Do najbardziej ofiarnych agitatorek pokoju zaliczyć tu trzeba OB. MARIĘ URBANSKĄ z Centrali Tekstylnej (Biuro Lnu), oraz OB. MARIĘ FUSICKĄ z Dyrekcji Poczt i Telegrafów, które nie ustawały w pracy

Czy TOW. ORZECHOWSKA z Państwowych Zakładów Artykułów i Tkanin Technicznych, czy TOW. ROJSKA z Zarządu Nieruchomości, czy TOW. OLGA CYWINSKA z Dzielnicy Bałuty — wszystkie razem — kobiety, robotnice i inteligentki, partyjne i bezpartyjne stoją dziś na tej samej platformie, platformie wy trwałej walki o pokój.

Nędzne próby siania niewiary przez niedobitki reakcyjne likwidowane są z miejsca.

Wszędzie, gdzie tylko się pójdzie, słyszy się wypowiedzi pełne mocy i przekonania, że pokój światowy będzie utrwalony, bo za nami są miliony, a przed nami — garstka podżegaczy wojennych. Gwarancją utrwalenia pokoju jest nasza praca i wykonanie przedterminowe planów produkcyjnych.

JANINA WASZAK

Kobiety w Kraju Socjalizmu



Stalinabad: w Domu Dziecka, Młode matki O. Dziachanginowa i A. Wsionowa — ze swymi synkami.

Koła terenowe LK mają do spełnienia poważne zadania

Kobiety — członkinie kół terenowych mogą skutecznie i owocnie działać w dziedzinie kulturalno-owswiatowej, wyszukując i szkoląc analfabetów. Tam, gdzie istnieją odpowiednie warunki, powinny powstawać zespoły głoszone czytania. Należy także zwrócić baczną uwagę na zorganizowanie odpowiedniej opieki nad małoletnimi dziećmi.

Nie zawsze blisko jest do przedszkola, sieć ogródków jordanowskich także jeszcze nie wszędzie dociera. W tych warunkach współpraca kilku matek, mających dzieci mniej więcej w tym samym wieku, może być bardzo pożądana. Wolny czas, uzyskany w wyniku kolejno odbywanych dyżurów z dziećmi na spacerze, zwłaszcza teraz, gdy są ciepłe

dni, może być z pożytkiem wykorzystany na pracę nad sobą, czytanie książek, gazet, czasopism. Przewodnice społeczne w kołach terenowych miałyby duże pole do popisu na tym odcinku pracy.

Koła terenowe stanowią specjalną komórkę organizacyjną Ligi, nie związaną z zakładem pracy. Dlatego organizacja pracy w kole terenowym wymaga szczególnej troski. Konkretne prace winny podjąć koła blokowe, których sieć zorganizowała dzielnicowa ligowa. Opiekę nad kołami blokowymi obejmą przewodnice społeczne.

W ten sposób zorganizowane koła terenowe staną się żywymi i twórczymi organami Ligi.

H. Obuchowska - Pysłowa

Coraz więcej kobiet wiejskich bierze udział w pracy społecznej

Niezbyt wiele czasu upłynęło od chwili powzięcia przez Biuro Polityczne KC PZPR uchwały o pracy wśród kobiet, a już na terenie województwa łódzkiego koła gospodyń wiejskich Związku Samopomocy Chłopskiej mają do zanotowania poważne sukcesy na odcinku aktywizacji kobiet wiejskich.

W dniu 20 kwietnia odbyła się obrada kobiecego aktywu wojewódzkiego ZSCH, poświęcona uchwałom Biura Politycznego KC PZPR. Wytyczne uchwały, po przepracowaniu na konferencji, zostały przedstawione w teren i obecnie są planowo realizowane.

W ostatnim czasie ilość kół gospodyń wiejskich oraz stan liczebny członkiń znacznie się zwiększył. W końcu ubiegłego roku województwo nasze liczyło 1.217 kół, zrzeszających około 23.000 kobiet. Obecnie kół tych jest już 1.337, a stan członkiń przekracza liczbę 25.000.

Tak znacznemu wzrostowi szeregów organizacji kobiet wiejskich, w stosunkowo krótkim okresie czasu, towarzyszyła wzmożona aktywność. Dowodem tego jest masowy udział w akcji podejmowania zobowiązań 1-Majowych. Nie było takiej rezerwy, podejmowanej przez gromadki kół ZSCH, w której nie było by punktu, obejmującego zobowiązania kobiet wiejskich. Do Zarządu Wojewódzkiego ZSCH, wpłynęło ponadto 120 odrębnych zobowiązań kół gospodyń wiejskich.

Zobowiązania te, które między innymi dotyczyły większego udziału kobiet w grupach plantatorów i hodowców oraz w kontraktacji mleka i jaj, zostały w pełni zrealizowane. Mówią o tym liczby, świadczące o wzroście ilości kobiet, należących do grup plantatorów i odstawiających produkty nabiałowe. W końcu grudnia ub. roku województwo nasze liczyło 2.598 plantatorek i 2.496 odstawczyń mleka i jaj. Obecnie zaś liczba kobiet w pierwszym dziale produkcji wzrosła do 4.397, a w drugim do 4.250.

O poważnej aktywizacji kobiet wiejskich świadczy również masowy udział w akademiach i manifestacjach 1-Majowych. W delegacjach chłopskich, które udały się na obchody 1-Majowe do Łodzi i miast powiatowych, kobiety stanowiły około 70 proc. W przybliżeniu określić można ogólną liczbę kobiet wiejskich, które wzięły udział w obchodach 1-Majowych w roku bieżącym na 70.000. Stanowi to olbrzymi wzrost, w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Odbywające się ostatnio wybory do władz Związku Samopomocy Chłopskiej wysunęły wiele kobiet na członków zarządów gminnych i gromadzkich. W porównaniu z rokiem ubiegłym udział kobiet w zarządach gromadzkich ZSCH, wzrósł o 7 proc.

a w zarządach gminnych o 5 proc. Poważny również udział biorą kobiety wiejskie w powołaniach ostatnio do życia Komitetów Obróńców Pokoju. Udział ten wyraża się przeciętną cyfrą 30-40 proc. Ponadto w każdej „trójce”, która zbiera podpisy pod Apellem Sztokholmskim, bierze udział jedna kobieta.

Uchwały Biura Politycznego KC PZPR o pracy wśród kobiet spotykają się na wsł ze zrozumieniem i aktywnością.

W walce o szczęście dziecka Z obrad I Krajowej Konferencji Ligi Kobiet

W tych dniach zakończyła obrady I Krajowa Konferencja Ligi Kobiet, poświęcona zagadnieniom opieki.

Wśród długo niemilkających okrzyków na cześć pokoju, Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina, uczestniczki konferencji uchwały tekst listu do Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju.

W liście tym uczestniczki obrad wyraziły swą całkowitą solidarność z Apellem Sztokholmskim i zapewniły o jak najaktywniejszym swym udziale w walce o pokój.

Aktywistki Ligi Kobiet, dając wyraz solidarności z postępowymi kobietami całego świata, wysłały również list do przewodniczącej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet — p. Cotton.

„Jesteśmy głęboko przeświadczone — czytamy m. in. w liście wyslanym do p. Cotton — że życie i szczęście dziecka uzależnione jest przede wszystkim od wywalczenia trwałego pokoju przez miliony ludzi pracy. Dlatego kładziemy swe podpisy pod Apellem Światowego Kongresu Obróńców Pokoju”.

Dwudniowe obrady konferencji i ożywiona dyskusja stały się przegładem osiągnięć i niedomagań działaczki opiekuńczej L. K.

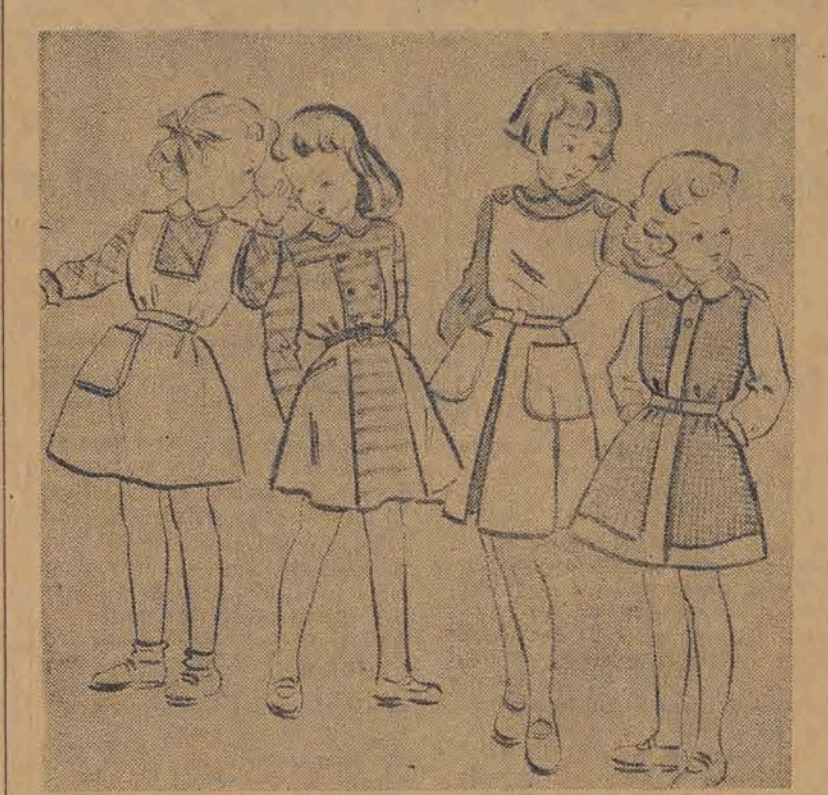
Aktywistki L. K. brały czynny udział w inicjowaniu, organizowaniu kontroli społecznej żłobków, przedszkoli, poradni i innych zakładów opiekuńczych. Poważne rezultaty osiągnięto w szkoleniu kadr wiejskich przewodniczek zdrowia, upowszechnieniu higieny oraz w walce z alkoholizmem, prostytucją i analfabetyzmem.

W czasie dyskusji kobiety wysunęły dezyderat pod adresem władz państwowych o ujęcie problemu walki z alkoholizmem w ramy ustawy. Po przeanalizowaniu dotychczasowych wyników działalności opiekuńczej, aktywistki L. K. postanowiły zwiększyć swój udział w szkoleniu nowych kadr dla zakładów opieki i czuć, brać czynny udział przez

na postawą zarówno zarządów kół gospodyń wiejskich, jak i szerokiej rzeszy ich członkiń. Do dalszego usprawnienia pracy społecznej wśród kobiet wiejskich, głębszego i pełniejszego realizowania uchwał Biura Politycznego KC PZPR, przyczyni się niewątpliwie zaplanowana na dzień 21 maja br. Wojewódzka Konferencja aktywistek ZSCH, które obradować będą wspólnie z przedstawicielkami Ligi Kobiet i związków zawodowych.

W tych dniach zakończyła obrady I Krajowa Konferencja Ligi Kobiet, poświęcona zagadnieniom opieki. Wśród długo niemilkających okrzyków na cześć pokoju, Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina, uczestniczki konferencji uchwały tekst listu do Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju.

Jak ubrać nasze córki



Podajemy dzisiaj modele 4 sukieneczek dla dziewczynek w wieku od 4 do 6 lat.

1. Bluzeczka z cienkiej bawełny wraz z t. zw. princeską z jakiegokolwiek bądź gładkiego materiału.

2. Sukieneczka łączona z dwóch resztek, które zostają nam po spraniu sobie sukni, lub sporządzone

z dwóch „wyrośniętych” sukieneczek dziecięcych.

3. Inny fason sukieneczki, sporządzonej w ten sam sposób, co sukienka Nr 2.

4. Sukieneczka w kratkę z kolnie-rzyściem babę. Rękawy i wykończenie z gładkiego materiału

Jak ubrać nasze córki

W tym celu należy przede wszystkim dbać o higienę i zdrowie, a także o wykształcenie i rozwój intelektualny. W tym celu należy przede wszystkim dbać o higienę i zdrowie, a także o wykształcenie i rozwój intelektualny.

W tym celu należy przede wszystkim dbać o higienę i zdrowie, a także o wykształcenie i rozwój intelektualny. W tym celu należy przede wszystkim dbać o higienę i zdrowie, a także o wykształcenie i rozwój intelektualny.

W tym celu należy przede wszystkim dbać o higienę i zdrowie, a także o wykształcenie i rozwój intelektualny. W tym celu należy przede wszystkim dbać o higienę i zdrowie, a także o wykształcenie i rozwój intelektualny.

W tym celu należy przede wszystkim dbać o higienę i zdrowie, a także o wykształcenie i rozwój intelektualny. W tym celu należy przede wszystkim dbać o higienę i zdrowie, a także o wykształcenie i rozwój intelektualny.

W tym celu należy przede wszystkim dbać o higienę i zdrowie, a także o wykształcenie i rozwój intelektualny. W tym celu należy przede wszystkim dbać o higienę i zdrowie, a także o wykształcenie i rozwój intelektualny.

W tym celu należy przede wszystkim dbać o higienę i zdrowie, a także o wykształcenie i rozwój intelektualny. W tym celu należy przede wszystkim dbać o higienę i zdrowie, a także o wykształcenie i rozwój intelektualny.

W tym celu należy przede wszystkim dbać o higienę i zdrowie, a także o wykształcenie i rozwój intelektualny. W tym celu należy przede wszystkim dbać o higienę i zdrowie, a także o wykształcenie i rozwój intelektualny.

W tym celu należy przede wszystkim dbać o higienę i zdrowie, a także o wykształcenie i rozwój intelektualny. W tym celu należy przede wszystkim dbać o higienę i zdrowie, a także o wykształcenie i rozwój intelektualny.

Kobiety w walce o socjalistyczną dyscyplinę pracy

Ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy powitana została z należytym zrozumieniem przez tysiączne rzesze kobiet łódzkich, pracujących w fabrykach i biurach naszego miasta. Zdecydowaną walkę z lazikanami, którzy lekceważąc swą pracę, utrudniają i opóźniają wykonywanie planów produkcyjnych — podjęta została przez aktyw kobiecy we wszystkich zakładach pracy i instytucjach. Listy obecności, napływające codziennie do wszystkich wydziałów personalnych, wskazywały bowiem, że największy procent nieusprawiedliwionych nieobecności notowano w tych działach, w których pracują w przeważającej liczbie kobiety.

Zdarzają się więc wypadki, że majstrowie nie wiedzieli, w jaki sposób obsadzić wszystkie krosna, ze względu na dużą ilość nieobecnych robotnic. Kobiety, które w tych dniach pracowały, chcąc wykonać plan dzienny — oddziały czy fabryki — nadrabiały za te, które nie przybyły do pracy. Nie więc dziwnego, że słuszne było ich oburzenie i

sluszną miały one pretensję do tych współpracownic, które lekcewały sobie swoje obowiązki, przez co wiele zespołów, biorących udział we współzawodnictwie pracy traciło cenne punkty.

Na wiadomość o uchwaleniu ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy odbyły się masowe ki, zorganizowane przez koła oddziałowe Ligi Kobiet. Zebrane na nich kobiety wyraziły swoje zadowolenie z uchwalonej ustawy.

Na masówce w Zakładach im. 1 Maja, aktywistki Ligi Kobiet postanowiły uświadamiać wszystkie kobiety o znaczeniu ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy i prowadzić energiczną walkę z wszelkiego rodzaju objawami lekceważenia pracy. O tym, że zobowiązała swoje wykonują, świadczy fakt należącej z dnia na dzień niusprawy wiedełwionej nieobecności.

W dniu 16 maja br. nieusprawiedliwiona nieobecność wyniosła w Zakładach im. 1 Maja 1,4 proc., a już na następnego dnia tylko 0,4 proc. przy czym w dniu tym nie zanotowano ani jednego spóźnienia. (bie)

Organizujemy indywidualne nauczanie

W szeregu organizacji masowych, które wzięły udział w Imprezach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy, nie zabrakło i Ligi Kobiet. 10 wystaw o tematyce kulturalno - oświatowej, 19 stoisk z książkami, 3 imprezy artystyczne, — uroczyste zakończenie kursu dla analfabetów, pogadanki, odczyty — oto dorobek Ligi Kobiet w okresie Tygodnia.

234 kursy dla analfabetów wzięła obecnie Liga Kobiet w Łodzi pod stałą opiekę. I to jest trwały dorobek Tygodnia na odcinku pracy Ligi Kobiet.

Wydaje się jednak, że z doświadczeń Tygodnia, który wykazał, jak bardzo masy pracujące Łodzi pragną postępowej książki i nauki, Liga Kobiet w naszym mieście powinna wyciągnąć wnioski dla dalszej swej pracy. Trzeba wziąć pod uwagę fakt, że wiele jeszcze kobiet pracujących zawodowo, a prowadzących jednocześnie gospodarstwo do mowe, ma poważne luki w wykształceniu. Wiele z nich produkuje przy warsztatach pracy, walcząc o ilość i jakość produkcji, budując w ten sposób trwały pokój wraz z masami pracującymi całego świata. Kobiety te z pewnością pragnęłyby uzu-

pełnić swą wiedzę, pragnęłyby rozszerzyć zasób swoich wiadomości.

Dla tych kobiet Liga winna zorganizować nauczanie indywidualne w domach tak, by jak najszybciej i w sposób jak najbardziej dogodny kobiety te mogły skorzystać z dobro dziejstw oświaty, co umożliwiło by im nie tylko uzupełnienie wykształcenia, ale jednocześnie pozwoliło by im na zdobycie awansu społecznego.

W zakładach pracy koła ligowe winny wszcząć akcje werbunkową, zarówno wśród kobiet pracujących, jak i wśród tych, które mogą zająć się nauczaniem indywidualnym. Jednocześnie należało by zorganizować komisję, w skład której powinni wejść przedstawiciele Kuratorium Łódzkiego, którzy kontrolowałyby postępy kobiet, korzystających z nauki, prowadzonej w ten sposób.

Upowszechnienie oświaty wśród najszerzszych rzesz kobiet łódzkich to jeden z poważnych odcinków naszej walki o pokój, naszej walki o przyspieszenie budowy socjalizmu w Polsce. (m. z.)

Nauczycielki budują lepsze jutro ramię w ramię z robotnicami

Realizacja historycznego zadania budowy socjalizmu w Polsce zależy w dużej mierze od twórczych, niezmordowanych wysiłków nauczycielek w kształceniu i wychowaniu młodzieży pokolenia w duchu nowych zadań. W państwie ludowym nauczyciel od grywa wielką, społeczną rolę, stając się jednym z budowniczych nowego społeczeństwa.

W zawodzie nauczycielskim w Polsce Ludowej pracuje ponad 75 proc. kobiet i one to stanowią główny trzon armii oświatowców, walczącej o pokój i postęp i wychowującej młodzież na budowniczych socjalizmu.

Mamy już dziś na terenie Łodzi wiele kobiet - nauczycielek, które dzięki ostrej walce z przeżytkami ideologii burżuazyjnej, dzięki serdecznemu przejściu się nauką marksizmu - leninizmu, dzięki samokontroli i samokrytyce — wypracowały w sobie aktywny, powiem nawet — żarliwy — stosunek do swych obowiązków „inżynierów dusz ludzkich”, zdobywając się na wzmoczoną energię i twórczy wysiłek — w ramach jak najlepiej zorganizowanej pracy.

Spośród szeregu ofiarnych, cichych

i sumiennych pedagogów - nauczycielek wspomnę tu o koleżankach: Zawilowej, Szymczakowej i Badowońskiej z II Szkoły TPD, o kol. Sameckiej z VI Szkoły TPD, o kol. Zajacównie z V Gimn. i Liceum. Wypracowały one metodę nauczania, dostosowaną do oblicza danego zespołu uczniowskiego, jego warunków życia, przygotowania naukowego i możliwości, poświęcając wiele czasu zajęciom świetlicowym, realnej pomocy młodzieży. Znalazły one wspólną więź z młodzieżą, wzajemne zrozumienie i zaufanie, a to przecież jest najcenniejsze dla pedagoga.

Wspomnę też o koleżankach Jakubowskiej, Peško i Banderze z Liceum dla Wychowawczyń Przedszkoli TPD, które kształcą przyszłe wychowawczynie dzieci najmłodszych, dzieci matek pracujących.

Kobiety - nauczycielki ze szkół łódzkich jako przodownice pracy w swoim zawodzie idą ramię w ramię ze swymi koleżankami - robotnicami, włókniami i przadkami, budują lepsze jutro naszej Ojczyzny.

R. Gerlecka

Kronika m. Kutna



WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- 22 — Pow. Kom. M. O.
- 31 — Starostwo Powiatowe
- 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
- 33 — Miejski Posterunek MO
- 41 — Straż Pożarna
- 50 — Zarząd Miasta Kutna
- 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
- 91 — Urząd Zdrowia
- 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza 20
- 20 — Szpital Powiatowy
- 34 — Ubezpiecz. Społeczna
- 7 — Walenta, Apteka
- 52 — Chacińska, Apteka
- 106 — Apteka „Pod Oriem”
- 89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)
- 90 — Pogotowie Sanit. PCK

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

Ważne osiągnięcia ruchu współzawodnictwa w zelowskich PZPB

„Podciągamy się” — powiedziała z uśmiechem ob. Kazimiera Karbowniczak gdy ją spytałem o wyniki pracy. „Podnosimy produkcję”, skasowaliśmy braki, teraz już lepiej jest — tego rodzaju wypowiedzi można usłyszeć na wszystkich salach produkcyjnych w PZPB w Zelowie. Każdy się cieszy z widocznych rezultatów lepszej i szybszej pracy. Tkacze lepiej tkają, czyszcarki mają mniej pracy, a brakarze nawet gdyby mieli ku temu chęć coraz mniej dyskwalifikują towaru.

To są wyniki dobre ujętego, należyte rozpropagowanego wśród załogi współzawodnictwa pracy oraz troski o wyprodukowanie dobrego towaru, troski o dobre imię fabryki.

Jeszcze w styczniu współzawodnictwem pracy objętych było w zelowskich zakładach 58 procent załogi. Z tego zespołowo współzawodniczyło z sobą 36 procent robotników, indywidualnie 22,15 procent. Plan miesięczny wykonano w 103,3 procent przy jednoczesnym wzroście jakości produkcji. W następnym miesiącu liczba współzawodniczących obejmowała już 69 procent załogi, plan przekroczenia o 6,6 procent, zanotowano na dalszą poprawę jakości tkanin. W marcu zaś produkcja sięgała ponad 107 procent, zespołowo współzawodniczyło 42 procent załogi, indywidualnie 29 procent.

Te cyfry dowodzą, jak wiele włożono pracy w uświadomienie załogi, że współzawodnictwo to nie tylko przekroczenie planu, a co

za tym idzie, premie dla przedników, ale i poprawa własnych za robków, ale co najważniejsze, socjalistyczny stosunek do pracy.

Plany oparte są na wyliczeniach zdolności produkcyjnej maszyny i dotychczasowej wydajności rąk robotniczych. Przekroczenie zaś planów jest dowodem nowego, socjalistycznego stosunku do pracy.

Pojęła to załoga PZPB w Zelowie. Coraz więcej robotników przystępowało do współzawodnictwa pracy, stopniowo też wzrasta

ła produkcja. W kwietniu fabryka wykonała Czyn 1 Majowy, co dało produkcję wartości 9 milionów złotych. PZPB w Zduńskiej Woli zameldowały ponadto o wykonaniu planu w 123 procentach, przy czym jakość znów wzrosła o 10 procent, a braki spadły o 15 procent.

Kim spośród załogi najbardziej się mogą poszczycić robotnicy zelowskiej?

W „Centrali” — Helena Przepiórkowska, Zofia Szafranska,

Franciszka Nowak, Maria Pierzyńska. Są to przodownice pracy, osiągające wysokie wyniki.

Na oddziale I przodownica pracy, Helena Czech, była bodaj już 11 razy nagradzana dyplomami i premiami. Na równi z nią kroczy Zofia Pierzyńska.

Na „Dwójce” dzielni tkaczkami są — Ulańska Sabina i jej córka Maria. Ponadto: Antonina Michalska, Genowefa Topolska, wykonują swą bazę ponad normę.

Leż nie tylko kobiety są dobrymi tkaczkami w Zelowie. Na przykład Kazimierz Przepiórkowski na t.z.w. „ciężkich artykułach” wykonuje 104,7 procent normy.

Nieradko młodzi zupełnie tkacze, czy tkaczki są przykładem dla innych, troszcząc się o jakość tkaniny, dbając o maszynę, pracując w sposób przemysłowy, ucząc innych socjalistycznego stosunku do pracy.

PZPB posiadają wiele uczniów tkackich, już przyuczonych, zrzeszonych w Związku Młodzieży Polskiej. Na „Centrali” stworzyli oni tkacką brygadę młodzieżową, która — zdaniem majstra, tow. Mariana Ledera — daje sobie radę zupełnie dobrze.

Parowóz ZMP z Kutna sprawuje się dzielnie

W dniu 1 maja r.b. pojawił się na torach DOKP—Łódź parowóz z umieszczoną na przodzie tablicą. Już z dala informuje ona, że parowóz ten obsługiwany jest wyłącznie przez ZMP-owców. Szczególnie radośnie witają go na wszystkich stacjach ZMP-owcy i SP-owcy.

Obsługa parowozu spisuje się bardzo dzielnie, mało tego — wcale nie ustępuje swym starszym towarzyszym. Pociągi prowadzone przez nią, nigdy nie spóźniają się, (czego niektórzy bardzo się obawiali), nie mają oni również „zrywów” itp., przewinień na swym koncie.

Parowóz ZMP-owski prowadzi kol. Józef Szadkowski, pomocnikami jego są kol. kol.: Zenon Krawczyński, Lucjan Stachurski i Wiesław Jedyk.

Siedziby Komitetów Pokoju w Skierniewicach

Sekretariat Powiatowego Komitetu Obrońców Pokoju w Skierniewicach mieści się w gmachu Starostwa Powiatowego, gabinet prezesa PRN, telefon, 108, lub 131. Sekretariat Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju w Skierniewicach mieści się w budynku Zarządu Miejskiego, gabinet przewodniczącego MRN — ul. Rynek 1.

Żądamy Pokoju — mówią dzieci ozorkowskie

Dzieci, zbierając się w świątyni w Ozorkowie, uchwałyły rezolucję, w której zajmują sta

nowisko wobec toczącej się na całym świecie walki o pokój.

A oto jej treść:

W Koluszkach powstaje Czapnicza Spółdzielnia Pracy

Onegdaj odbyło się w świetlicy ZZK w Koluszkach zakończenie kursu kroju, szycia i modelowania, prowadzonego przez Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi.

Kurs, obejmujący 320 godzin, ukoił z czysto z wynikiem pomyślnym 21 kobiet, żon i córek miejscowych kolejarzy.

Absolwentki powyższego kursu za trudnione będą z dniem 1. 6. rb. w Wytwórni Czapek, produkującej dla potrzeb DOKP Łódź. Lokal dla nowej Spółdzielni Pracy został już przygotowany, Dyrekcja Łódzkiej Kolei nadesłała również zapotrzebowanie na większą ilość czapek.

Dziś kraj nasz rozkwita, dzięki milionom chętnych do pracy rąk. Dziś, kiedy w oparciu o potężnego sojusznika ZSRR budujemy socjalizm, nie chcemy, aby dzieło rąk robotniczych zostało przekreślone. Nie chcemy, aby nasi rodzice ginęli na froncie, czy też w domu, ale chcemy wychowywać się w zdrowiu, szczęściu, w coraz lepszych warunkach. Chcemy kształcić się w spokoju.

Dlatego wszyscy składamy pod pisy na rzecz trwałego pokoju i wzywamy do podpisu całą naszą młodzież.

Następują 62 podpisy.

Kolejarze Koluszek walczą z absencją

Ogłoszenie dekretu o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, znalazło żywy odzew wśród kolejarzy Koluszek. Na licznych zebraniach uchwalili oni rezolucję, wyrażającą zadowolenie z wypowiedzenia walki wszelkiemu leniństwu i niesubordynacji w pracy. Treść jednej z nich podajemy: „My, pracownicy służby ruchu

st. Koluszek — doceniając znaczenie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, zobowiązujemy się przestrzegać ściśle postanowień dekretu. Po dejmieniu walkę z wrogim klasowym, który by usiłował podważyć powyższą ustawę”.

Podobne rezolucje uchwalili również kolejarze wszystkich stacji na stacjach kolejowych: Słotwiny, Andrzejów, Rokiciny i Gałkówek.

Rządowa pomoc chłopom w racjonalnym konserwowaniu pasz

Odpowiednie przygotowanie pasz na okres zimowy posiada dla rozwoju hodowli szczególne znaczenie, toteż Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zwraca na to zagadnienie szczególną uwagę, udzielając chłopom wydatnej pomocy w budowie urządzeń konserwacyjnych, suszeniu pasz zielonych i kiszeniu ziemiaków.

Dla ułatwienia małorolnym i średniorolnym chłopom, a przede wszystkim członkom grup producentów ZSCh, budowy silosów, na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych uruchomiono średnioterminowy kredyt oraz przygotowano 4 tys. ton cementu i 200 ton żelaza.

Kredytu na zakup materiałów potrzebnych do budowy silosów,

udziela Bank Rolny, na podstawie skryptu dłużnego, zaopiniowanego przez agronoma powiatowego. O kredyt ten ubiegać się mogą wyłącznie małorolni i średniorolni chłopcy oraz członkowie grup plantatorów i hodowców ZSCh.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przyjdzie chłopom z pomocą również przy suszeniu pasz zielonych. W tym celu zostaną wyremontowane i uruchomione mechaniczne suszarnie w gospodarstwach państwowych. Z urządzeń tych będą mogli korzystać okoliczni hodowcy. Niezależnie od tego, inżynierzy państwowej administracji rolnej będą rozpowszechniali wśród chłopów racjonalny sposób kiszzenia parowanych ziemiaków, które przedstawiają dużą wartość, jako pasza treściwa. W tym celu Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe wyposażą się w specjalne komplety maszyn.

Nieuzytki i grunty polne w naszym województwie będą zalesione

Dużą wagę przywiązuje się obecnie do zagospodarowania wszelkich nieużytków i słabych gruntów polnych, stanowiących własność drobnych rolników. Na zalesienie tych obszarów Państwo przeznaczą corocznie znaczne sumy. Z pieniędzy tych zakładane są przede wszystkim szkoły, które zaopatrują chłopów i posiadaczy małych lasów w materiał sadonkowy, przy czym małorolni i średniorolni chłopcy otrzymują sadzonki bezpłatnie. Poza tym poszczególne nadleśnictwa wypożyczają bezpłatnie gromadom narzędzia do sadzenia, zaś personel terenowy Ministerstwa Leśnictwa przychodzi chłopom z pomocą fachową, rozstrzygając nadzór

nad pracami zalesieniowymi i zadrzewieniami. Niezależnie od tego, administracja lasów państwowych przeznaczyła na ten cel około 100 mil. sztuk sadzonek drzew liściastych i iglastych, pochodzących ze szkółek własnych.

Dzięki wydatnej pomocy Państwa, tegoroczne zalesienie nieużytków i słabych gruntów polnych przeprawione będzie, zwłaszcza w woj. łódzkim i warszawskim, w dużo większych rozmiarach, niż w roku ubiegłym.

Nad morze i w lasy pojedą dzieci robotników zgierskich

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Zielcu postanowiło zainicjować tegoroczny sezon kolonijny wysyłką 750 dzieci nad morze oraz 200 na wieś. Wszelkie przygotowania ku temu zostały już zakończone. Budynek już przyszykowane, obsługa oraz wychowawcy wytypowani. Obecnie we wszystkich szkołach podstawowych w Zielcu przeprowadza się rekrutację dzieci z uwzględnieniem chorowitych oraz znajdujących się w

gorszych warunkach materialnych. Nad morze, do miejscowości Stegny, k. Gdańska, wyjadą dzieci w dwóch turach, w lipcu dziewczynki, w sierpniu — chłopcy. Podobie wyjadą dwa turnusy w lasy szczytowskie do Jezowa.

W porównaniu z rokiem ubiegłym TPD w Zielcu wysła na kolonie 450 dzieci, tj. trzy razy więcej. Poza tym dla 200 dzieci z przedшкольного zjazdu się półkolonie na miejscu.

Nowe normy obowiązują

Piętnastego maja na wszystkich budowach i we wszystkich przedsiębiorstwach budowlanych wprowadzone zostały nowe normy. Przewidywane przez krajową radę pracowników budowlanych, uchwalone przez plenum Zarządu Głównego ich związku zawodowego — nowe i sprawiedliwe normy staną się ważnym czynnikiem dalszego rozwoju budownictwa.

Nowe normy usuną przede wszystkim krzywdzące różnice w płacach, które wbrew socjalistycznej zasadzie — „każdemu według jego pracy” — były wyższe dla niektórych pracowników niewykwalifikowanych, niż dla fachowców. Uzależnienie wysokości zarobków od stopnia kwalifikacji, potrzebnych dla wykonywania danej pracy, stanie się poważnym bodźcem dla robotników niewykwalifikowanych do zdobywania wiedzy fachowej. Robotnicy niektórych działów, pokrzywdzeni dotychczas zbyt wysokimi normami, będą mieli możliwość uzyskania wyższych zarobków.

KĄCIK KORESPONDENTA

Tow. Buzuk. — Nadesłaną korespondencję częściowo wykorzystał. Prosimy o nadsyłanie dalszych.

norm nie ogranicza się tylko do usunięcia poprzednich dysproporcji w płacach rozmaitych grup pracowników budowlanych. Normy te stają się czynnikiem mobilizującym do dalszego zwiększenia wydajności pracy i usprawnienia organizacji pracy na budowach.

Na ostatniej naradzie referentów racjonalizacji przedsiębiorstw budowlanych dużo uwagi poświęcono właściwej organizacji pracy na budowie. W toku dyskusji stwierdzono, że wiele jest jeszcze do zrobienia w tym zakresie. Poruszano sprawę niewłaściwego rozmieszczenia materiałów na placu budowy, złego wykorzystania maszyn, wadliwego rozdziału funkcji itp. Stwierdzono, że dla prawidłowego wykonania prac konieczne jest ustalenie i ścisłe przestrzeganie wykonania planu dostaw materiałów i harmonogramu robót.

Usunięcie wszystkich wspomnianych braków jest koniecznym warunkiem dla stworzenia możliwości wykonywania nowych norm. Na obywateli są ostatnio zebraniach robotników poszczególnych budowli, członkowie załóg wskazywali na istniejące niedociągnięcia w organizacji pracy, które należy usunąć, aby nowe normy mogły być wykonywane i przekraczane. Wprowadzenie nowych norm przyczynia się więc do większego zainteresowania załogi organizacją pracy na całej budowie i do szukania środków dla jej usprawnienia.

Nowe normy uwzględniły po raz pierwszy zespołowy system pracy

w budownictwie. W ten sposób przyczynia się one do szerokiego rozpowszechnienia zespołowych form pracy, które stanowiły i stanowią nadal podstawę dokonującego się w naszym budownictwie przelomu.

W czasie dyskusji na poszczególnych budowach robotnicy zgodnie podkreślali, że nowe normy mogą być wykonywane i przekraczane w warunkach dobrej organizacji pracy i przy ścisłym przestrzeganiu dyscypliny pracy. Jest rzeczą jasną: łazycy i symulanci nie potrafią wykonać nowych norm, które wymagają stałego, równomiernego i zorganizowanego wysiłku.

Niemal równocześnie z wprowadzeniem nowych norm w budownictwie wchodzi w życie postanowienie o socjalistycznej dyscyplinie pracy. Postanowienia te były już — po uchwaleniu projektu ustawy przez Sejm — szczegółowo dyskutowane na zebraniach pracowników wszystkich dziedzin gospodarki i uznane za jeden z podstawowych czynników, umożliwiających realizację za dan Planu 6-letniego. Tak więc przy całkowitej eliminacji łazików i nierobów nowe normy w budownictwie będą mogły być wykonywane i przekraczane.

Mimo, że nowe normy zostały wprowadzone powszechnie 15 maja, mamy już pierwszy dowód ich całkowitej realności. Oto, jak podała prasa, „dwójka murarska” — Wł. Kasprzak i St. Szerba, pracujący przy budowie szkoły w Lublinie przystąpił 9 bm. ochotniczo do pracy we-

dług nowych norm. W pierwszym dniu pracy wykonali oni 108 proc. normy, w drugim — 134 proc., a w trzecim — 158 proc. normy. Stwierdzili oni, że dobry wynik osiągnęli dzięki właściwej organizacji pracy swojego zespołu i prawidłowej organizacji pracy na budowie.

W najbliższym czasie doświadczona murarzy lubelskich zostanie z pewnością potwierdzone doświadczenia mi wszystkich robotników budowlanych w całym kraju.

Więści z ZSRR

FABRYKA, W KTÓREJ WSZYSCY SIĘ UCZĄ

MOSKWA (AR). — Fabryka Maszyn im. Kirowa w Tyraspolu jest jednym z największych przedsiębiorstw Moldawii. Załoga fabryki wykonuje pomyślnie plan produkcyjny i osiąga znaczne oszczędności surowca oraz materiałów pomocniczych.

W fabryce tej uczą się wszyscy robotnicy i urzędnicy, technicy i inżynierowie. W Instytucie Zwiększenia Kwalifikacji pobiera naukę 14 techników i majstrów; 8 osób kształci się systemem korespondencyjnym w instytutach Moskwy, Leningradu i Kijowa. Liczna grupa młodych robotników uczeszcza do wieczorowych szkół średnich, oraz pogłębia

swą wiedzę zawodową w szkołach stachanowskich i w szkole technicznej.

MIASTO — UZDROWISKO

MOSKWA (AR). — Uroczyste zakończenie roku radzieckiego, miasto — uzdrowisko Sochi, staje się z każdym rokiem piękniejsze. W roku bieżącym zostaną oddane do użytku 2 nowe palce — sanatoria; prowadzi się prace przy budowie dalszych 7 wielkich sanatoriów.

Ulice i parki Sochi ozdobił wkrótce 100 nowych rzeźb; ostatnio zasadzono tu 15 tys. palm, cyprysów oraz krzewów róż i jaśminu.

W roku 1949 w Sochi przebywało 120 tys. osób. Przewiduje się, iż w roku bieżącym liczba kuracjuszy będzie znacznie wyższa.

Eliminacje LZS-ów do mistrzostw w piłce siatkowej w pow. brzezińskim

Powiatowa Rada Sportu Wielkieleckiego przy zarządzie Oddziału Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej w Brzezinach urządziła w dniu 21 bm. eliminacje Ludowych Zespo-

łów Sportowych do mistrzostw powiatowych w piłce siatkowej.

W związku z tym, wyznaczono w powiecie 6 punktów, w których zostaną przeprowadzone rozgrywki.

Punkt pierwszy to Bratoszewice. Odbędzie się tam spotkanie LZS-ów z Kalinowa, Wysoków, Tymianki, Pludwin, Dobrej i Białej.

Na boisku LZS—Rokiciny zagrają LZS-y z Ujazdu, Olszowej, Zawady, Sługocin, Łaziska, Łaznowskiej Woli i Niewiadowa.

LZS Różycy przyjmie na swym boisku LZS Gałków, Gałków, kol. Gałków, Justynów, Redzeń Stary, Borowa i Bedon.

W Lipinach rozegrają mecze LZS Lipiny z LZS Paprotnia. W Rogowie miejscowy LZS gościć będzie LZS z PGR Rogów i LZS z Przeclawia. Na boisku LZS Długie rozegrają mecze drużyny z Katarzynowa i Wierzbowa. Sędziowie zostaną przysłani przez Zarz. Pow. ZSCh w Brzezinach. Początek zawodów we wszystkich punktach o godz. 15. St. Krakowiak, korespondent „Głosu”

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 21 maja 1930 r.

CZARNA ŚMIERĆ W KOPALNIACH

Na skutek dzikiej eksploatacji kopalni polskich przez koncesjariuszy zagraniczne — gazety co parę dni donoszą o wypadkach w kopalniach węgla. W dniu wczorajszym w niepodległym stępiowym naleźcu chodniku kopalni „Piast” zwały węgla zabili jednego górnik — drugi odniósł ciężkie rany. W kopalni „Maks” w Michałkowicach zginął w podobny sposób górnik Jan Balicki. W kopalni „Richtofen” w Janowie Śląskim węgiel zasypał czterech górników — dwóch z nich odwieziono do szpitala w stanie ciężkim, dwóch zginęło na miejscu („Głos Poranny”).

FABRYKANTY NIE CHCĄ REGULACJI MIASTA

Wyłożony przez magistrat do publicznego przeglądu plan regulacji miasta Łodzi — spotkał się z ostrym sprzeciwem sfer kupieckich i prze-

mysłowych. Również właściciele nieruchomości sprzeciwiają się ostro wszelkim próbom regulacji miasta, co uszczupliło by ich własność. (Głos Poranny).

NOWA REDUKCJA W TOMASZOWIE

Fabryka sukna H. Rubin w Tomaszowie ogłosiła upadłość. 300 robotników znalazło się znowu na bruku.

BEZROBOTNI Z PABIANIC PRZED URZĘDEM WOJEWÓDZKIM W ŁODZI

Bezrobotni miasta Pabianic przybyli w dniu wczorajszym do Łodzi i zgromadzili się przed Urzędem Wojewódzkim, żądając pomocy żywnościowej lub zatrudnienia.

Przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego oświadczył im, że w tej chwili Urząd Wojewódzki nie rozporządza żadnymi funduszami, ale skoro fundusze się znajdą — życzeniu bezrobotnych stanie się zadość.()

Ze sportu

Czołowi lekkoatleci łódzcy walczą dziś na stadionie ŁKS Włókniarza

Dzisiaj na stadionie ŁKS Włókniarza odbędzie się pierwsza runda drużynowych mistrzostw Polski w lekkoatletyce, w której startują drużyny klubowe w poszczególnych okręgach. Zwycięskie drużyny walczą będą tydzień później w czterech grupach, z których zwycięzcy spotkają się w finale. Zawody obejmować zamiast 1500 m będą dwa biegi — 1000 m i 3000 m, a to celem wyszukania talentów na dystansach długich. A więc odbędą się następujące konkurencje — 110 m pł. — 100 m — 400 m — 1000 m — 3000 m — skoki w dal, wzwyż — i o tyczce, oraz rzuty dyskiem, oszczepem, i pchnięcia kulą. Udział wezmą drużyny: — Chemii, Unii — Boruty ze Zgierza, Włókniarza z Pabianic i ŁKS Włókniarza.

W każdej konkurencji może startować po 5 zawodników z każdego klubu, z tym, że liczy się wyniki czterech pierwszych. W biegach długich, gdzie nie biega się po torach, może startować po 6 nawet zawodników. W skokach w dal i w rzutach zawodnicy oddają tylko po trzy skoki i rzuty, tak jak przewidziano w regulaminie 10-toju.

Poszczególne konkurencje zapowiadają się niezwykle ciekawie. W biegu na 100 m dojdzie do rewansu między Koniem z Pabianic i Antonowiczem. Należy spodziewać się niezłego wyniku. Za plecami tych dwóch zawodników rozegra się b. znieruta walka o miejsce trzeciego sprintera Łodzi, Kozłowski, Wdowczyk, Pawłowski, Dylikowski, Tulecki, Jama, Marcewski — legitymuje się wynikami od 11,4 do 11,6.

W biegu na 110 m pł. szykują się do walki: Tulecki, Pawłowski, Durajski, Tyfa i kilku młodych zawodników. Na 400 m startować będą: Uosowczyk, Jama, Derwina, Pawłowski, Manios. W biegu na 1000 m rewaluacja mistrz Polski juniorów — Gajewski walczący będzie z Grabem, Iwańcem, Abramskim. Na 3000 m — zmierzą swe siły: Kowalski, Jasiniak, Nowak, T. Jania, Stepien, Poselt, Szewczyk, Barański. Nie wiadomo czy tutaj właśnie nie pojawią się nowe talenty. Biegi dostarczą wielkich emocji, gdyż stawka zawodników jest b. wyrównana i silna. W rzutach ujrzymy Grzełskiego, Prywera, Szulca, Bytca, Brzóska, Jerzaka i wielu młodych zawodników. W skokach popisywać się będą: Antonowicz, Woźniakowski,

Szczepaniak, Manios, Tulecki, Brzóska i inni.

Zawodnicy marzą o pełnej trybunie, o dobrej bieżni i skoczni wzwyż oraz o tyczce bambusowej. Niestety, Łódź mimo posiadania w swych szeregach utalentowanych zawodników, nie może

Delegacja sportowców radzieckich na obradach Zrzeszenia Sportowego „Budowlani”

W piątek 19 bm. rozpoczął w Warszawie obrady I Krajowy Zjazd Delegatów Zrzeszenia Sportowego „Budowlani”.

Na zjazd przybyli przedstawiciele GKKF z dyr. Motyką i wicedyrektorami Szebergiem i Kosmanem na czele. Obecny był również sekretarz generalny Wydziału Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ — Dolowy. W obradach wzięli udział także przewodnicy pracy i czołowi sportowcy Zrzeszenia.

W czasie obrad przybyła na salę, owoacyjnie witana, delegacja sportowców radzieckich, bawiąca w Warszawie z okazji Turnieju Jubileuszowego PZB. Przybyłe delegacji radzieckiej wywołało na sali spontaniczną manifestację na cześć przodującego w walce o pokój Związku Radzieckiego i Wodza światowego obrotu pokoju i postępu Generalissimusa Stalina.

zdołał się na budowę solidnej skoczni wzwyż. Trudno wigo w akoku wzwyż spodziewać się rewelacji. Mimo tych mankamentów, wyczuwa się atak na kilka rekordów okrągu. Kto wie, a może i Polski.

Celem zorientowania publiczności i samych zawodników, pożądana jest aktualna tabela rekordów naszego okręgu. Sprawy tę winien zająć się co rychlej zarząd ŁOZLA.

Zawody rozpoczynają się o godz. 9 na stadionie przy Al. Unii.

Sędzimy, że ta poważna impreza ściągnie liczne rzesze sympatyków królowej sportów — lekkoatletyki, tym bardziej, że zawody zapowiadają się naprawdę b. ciekawie.

Obaj delegaci radziecy Gromadki i Ogurienkow przekazali serdeczne i braterskie pozdrowienia od sportowców radzieckich. Przemówienia gości radzieckich przerywane były okrzykami na cześć prezydenta Bieruła, Generalissimusa Stalina i na cześć solidarności mas pracujących całego świata w walce o pokój.

Następnie przewodnicy pracy Zrzeszenia wręczyli delegacji radzieckiej upominki.

„Tak jak miliony ludzi pracy i ja pragnę pokoju,,
mówi nasza popularna dyskobolka
JADWIGA WAJSÓWNA



Nasza popularna dyskobolka, reprezentantka naszych barw państwowych na olimpiadach: w Los Angeles, Berlinie i Londynie — Jadwiga Wajs-Marcinkiewicz, złożyła swój podpis pod Apellem Pokoju w Środę.

— Jestem wrogiem wojny Nr 1 — mówię nam p. Jądzia. Wojny to nie do brego, przekonałam się o tym na własnej skórze. W 1939 r. straciłam brata, a drugi brat został inwalidą, ja zaś przeżyłam również bardzo wiele pod czas okupacji i powstania w Warszawie. Wojny pragnę tylko awanturnicy i zbrodniarze, ale nie doczekają się jej, gdyż Pokój obronią miliony ludzi pracy, którzy dziś w obronie jego jednoczą się na całym świecie, bez różnicy na swe przekonania polityczne.

Dzisiaj wszyscy idziemy na

Łódzkie Biegi Narodowe które wyłonią reprezentację Łodzi na biegi wojewódzkie

Dzisiaj o godzinie 9 na stadionie ZS Włókniarz, przy ul. Kilińskiego, odbędą się łódzkie „Biegi Narodowe”, z których wyłoniona zostanie reprezentacja na biegi wojewódzkie.

Dobre na ogół wyniki pierwszych biegów eliminacyjnych, które się odbyły trzy tygodnie temu pozwalają przypuszczać, że biegi dzisiejsze będą o wiele ciekawsze pod względem wyników sportowych, a walka jaka się toczyć dziś będzie na stadionie przy ul. Kilińskiego dostarczy licznej widowni o wiele więcej emocji, niż w biegach poprzednich.

Początek biegów, jak już wspominaliśmy, o godzinie 9 rano!

Ze sportu motorowego

Dzisiaj JJK czwili Jednodniowa Jazda Konkursowa

Dzisiaj o godz. 8 odbędzie się ciekawa impreza samochodowa dostępną zarówno dla kierowców amatorków, jak i zawodowców, a mianowicie Jazda Jednodniowa Jazda Konkursowa.

JJK obejmuje jazdę okrężną na trasie ok. 110 km z następującymi próbkami:

- 1) Badania techniczne zgłoszonych do jazdy wozów.
 - 2) Próby techniczne (rozruchu silnika i zmiany koła zapasowego).
 - 3) Próby sportowe (przyspieszenie, regularność jazdy, jazdy terenowej i zwrotności).
- Wszyscy kierowcy, którzy osiągną określony limit punktów przechodzą następnie przez jazdę wyższych stopni, aż do jazdy o tytule mistrzów okręgu i kraju włącznie.

TEATRY

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21)
(tel. 150-36)
Ostatnie dni!
Godz. 19,15 „Niemy” L. Kruczkowskiego.

PANSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)
Dzisiaj, o godz. 19,15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty”.

PANSTWOWY TEATR NOWY
ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34
Godz. 19,15 „Brygada szlifiera Karhana”.

TEATR „PINOKIO”
(ul. Nawrot 27)
Godz. 12,00 widowisko otwarte pt. „Nowa szata króla”.

TEATR „ARLEKIN”
(ul. Piotrkowska 152)
Godz. 15 i 17,15 widowisko pt. „Złota rybka”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
(ul. Piotrkowska 243)
Godz. 19,15 „Królowa przedmieścia”.

TEATR „OSA”
Traugutta 1, tel. 272-70
Godz. 19,30 komedia-farsa W. Krzemińskiego „Romans z wodewil”
Zniżki ważne.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1)
„Pieśń Tajgi”
godz. 14, 16, 18, 20
poranek godz. 11,30
BAŁTYK (Narutowicza 20)
„Hrabia Monte Christo” II seria
godz. 16, 18, 20
poranek godz. 11
BAJKA (Franciszkańska 31)
„Droga do sławy”
godz. 16, 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 20”
godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — dla młodzieży (Legionów 2)
„Świat się śmieje”
godz. 14, 16, 18, 20
poranek godz. 10, 12
MUZA (Pabianicka 178)
„Dom na Pustkowiu”
godz. 16, 18, 20
poranek godz. 11

POLONIA (Piotrkowska 61)
„Dni Filmu Czesosłowackiego”
„Dwa ognie”
godz. 15, 17, 19, 21
poranek godz. 12
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76)
„Pan Habetin odchodzi”
godz. 16, 18, 20

ROBOYNIK (Kilińskiego 178)
„Grzesznicy bez winy”
godz. 16, 18, 20
ROMA (Rzgowska 84)
„Hrabia Monte Christo” I seria
godz. 16, 18, 20
poranek godz. 11
REKORD (Zygowska 2)
„Pieśń Abajia”
godz. 16, 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123)
„Zakończani są sami na świecie”
godz. 16, 18, 20
SWIT (Bałucki Rynek 2)
„Wesoły sublokator”
godz. 16, 18, 20
TAKRY (Sienkiewicza 40)
„Koncert Beethovena”
godz. 16, 18, 20
poranek godz. 11
PEŁCZA (Piotrkowska 108)
„Czarodziejski kryształ”
godz. 14,30, 16,30, 18,30, 20,30
WISLA (Daszyńskiego 1)
„Dni Filmu Czesosłowackiego”
„Dwa ognie”
godz. 14,30, 16,30, 18,30, 20,30
poranek godz. 11,30

WOKNIARZ (Prochnika 16)
„Nieodrodna córka”
godz. 15,30, 18, 20,30
poranek godz. 11
WOLNOSC (Napiorkowskiego 16) —
„Trzy spotkania” (film w naturalnych kolorach)
godz. 16, 18, 20
poranek godz. 11
ZACHETA (Zgierska 26)
„Strój galowy”
godz. 16, 18, 20
poranek godz. 11

Uwaga wiceprezesa kulturalno-oświatowego!
Zarząd Łódzki ZMP Wyzd. KP i Sportu zawiadamia, że w dniu 24 maja br. o godz. 17 w sali konferencyjnej Zarządu Łódzkiego ZMP, odbędzie się ogólnolódzka odprawa wiceprezesów kulturalno-oświatowych kół, klubów i zrzeszeń sportowych z następującym porządkiem dziennym:
1. Referat pt. „Walka o pokój”.
2. Dyskusja.
3. Sprawy organizacyjne. Obecność obowiązkowa.
Zarząd Łódzki ZMP Wydział Kultury Fizycznej

Z lat panowania Hitlera znana jest we wszystkich krajach nazwa obozów w Dachau, Buchenwald i Oswięcimiu. Dziś we wszystkich krajach znana jest również nazwa amerykańsko-greckiej katorżnicy w Makronisos. Ze wszystkich zakątków ziemi podnosi się głos oburzenia i protestu przeciwko obozom koncentracyjnym w Grecji, w których faszyci ateiści mordują i torturują tysiące najlepszych synów narodu greckiego. W obozach Makronisos, Korfu, Ikarii i innych, dziesiątki tysięcy greckich patriotów, bojowników greckiego ruchu oporu, demokratów giną z rąk monarcho-faszystowskich katów, sprawujących władzę w kraju, opierając się na anglo-amerykańskich bagnietach. Do obozów wtrąceni zostali przed stawiciele wszystkich warstw — obok robotników, uwieczonych za udział w walce o wyzwolenie i w strajkach, chłopów — za udział w pomocy walczącym patriotom odnajdujemy profesorów, lekarzy, inżynierów, dziennikarzy, których jedynym przestępstwem jest to, że chcieli, by ich ojczyzna była wolna.

Nawet prasa burżuazyjna podaje, że na Makronisos stosowane są te same metody, jakich używało gestapo. Śmiertelność wśród uwieczonych równa jest śmiertelności w hitlerowskich obozach śmierci. Podobnie, jak w Dachau czy Oswięcimiu, celem jest fizyczne i moralne załamanie człowieka, upokorzenie go, zdławienie godności ludzkiej. Stosuje się więc metody zbiorcze, trwających po 10 — 12 godzin, „kapieli”, polegających na trzymaniu godzinami więźniów

Debisz porzucza boks?

Popularny pięściarz łódzki młodego pokolenia Jerzy Debisz na mistrzostwach Polski uległ kontuzji ręki. Do dzisiejszego dnia nosi on jeszcze gips i... nie zamierza już wrócić na ring. Czy Debisz okaże się stanowczy, przekonamy się. Gdyby jednak tak miało być istotnie, że nie ujrzelibyśmy go już na ringu — boks nasz ponosiłby niewątpliwie dużą stratę, gdyż przed lodzianinem otwierała się naprawdę duża przyszłość sportowa.

Uwaga wiceprezesa kulturalno-oświatowego!

Zarząd Łódzki ZMP Wyzd. KP i Sportu zawiadamia, że w dniu 24 maja br. o godz. 17 w sali konferencyjnej Zarządu Łódzkiego ZMP, odbędzie się ogólnolódzka odprawa wiceprezesów kulturalno-oświatowych kół, klubów i zrzeszeń sportowych z następującym porządkiem dziennym:
1. Referat pt. „Walka o pokój”.
2. Dyskusja.
3. Sprawy organizacyjne. Obecność obowiązkowa.
Zarząd Łódzki ZMP Wydział Kultury Fizycznej

w lodowatej wodzie. Do Makronisos, który zyskał sobie miano „amerykańskiego Dachau”, nie są dopuszczani ani lekarze, ani przedstawiciele Czerwonego Krzyża. W zmnie więźniów Makronisos poddaje się torturze obławiania ku blami zimnej wody, w lecie natomiast zmusza się ich do przebywania nago pod prażącym słońcem. Za najmniejszą „przewinienie” więźniowie pozbawiani są na przeciąg paru dni jedzenia lub płynów, co spowodowało wiele wy-

MAKRONISOS

padków śmierci głodowej oraz wy padki zaburzeń umysłowych. Kaci z Makronisos z wyrafinowaniem stosują wszystkie metody tortur, wypróbowane już w hitlerowskich obozach śmierci. Niektórych więźniów trzyma się po parę dni pod oślepiającym światłem reflektorów, co nie pozwala im zasnąć. Więźniów Barbounakis po 26 bezsennych dniach i nocach dostają pomieszania zmysłów.

Delegat radziecki w Organizacji Narodów Zjednoczonych, popierany przez delegatów krajów demokratycznych, parokrotnie żądał natychmiastowej interwencji ONZ celem zlikwidowania obozów śmierci w Grecji, zaprzestania polityki terroru, którego ofiarą padają pa trzyci greccy. Wszyscy pamiętają zaciężną „obętę” w Kmisji Politycznej Zgromadzenia ONZ. w

Dzisiejsze imprezy...

PIŁKA NOŻNA

Stadion ŁKS Włókniarza, godz. 17 — zawody o mistrzostwo drugiej ligi: Widzew — Lechia (Gdańsk). Zawody o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego: godz. 11 boisko Związkowca w Parku Ludowym: Związkowiec (Łódź) — Concordia (Piotrków); godz. 17 boisko Kolejarza przy ul. Nawrot 73: Spójnia — Włókniarz (Zgierz). Godz. 18, boisko w Zgierz: Boruta — Emjedem (Zgierz); boisko w Koluszach: Kolejarz (Koluszki) — Związkowiec (Tomaszów).

ZAWODY BOKSERSKIE

O drużynowe mistrzostwo klasy B okręgu łódzkiego odbędą się następujące spotkania: boisko Legii przy Placu 9 Maja, godz. 10: Legia (Łódź) — Gwardia (Piotrków); godz. 11:30 w Piotrkowie: Korab — Legia (Sieradz); godz. 13 w Kutnie: Spójnia — Stal (Łódź); godz. 16 w Tomaszowie: Związkowiec (Tomaszów) — Włókniarz (Pabianice).

PIŁKA RĘCZNA

Na boisku Bawelny przy ul. Ogrodowej 28a odbędą się zawody szczyptorniackie męskiego o mistrzostwo Łodzi: godz. 17,30 Związkowiec — ŁKS Włókniarz, godz. 18,30 Unia — Kolejarz.

czasie której minister Wyszyński w dwóch przemówieniach napiętnował faszystów greckich i te rządy kapitalistyczne, które szermują frazesami o wolności odmową potępienia reżimu ateńskiego. wy kazali, że pod wyrazem „wolność” w ich wydaniu kryje się wolność mordowania i znęcania się na modłę hitlerowską. Delegat ZSRR w ONZ, Malik, złożył przed paroma dniami na ręce Trygwe Lie pismo, żądające wystąpienia ONZ w sprawie ogło-

na boisku Unii przy ul. Piotrkowskiej 180 odbędą się zawody siatkówki o mistrzostwo klasy A, konkurencja męska: godz. 10 AZS — Stal, godz. 10,45 Unia (Łódź) — Związkowiec, godz. 11,30 ŁKS Włókniarz — Spójnia.

W siatkówce żeńskiej o mistrzostwo Łodzi odbędą się zawody po południu w następującej kolejności: klasa A — godz. 17 Związkowiec — Unia, godz. 17,45 ŁKS Włókniarz — Spójnia, godz. 18,30 ŁKS Włókniarz — Unia, godz. 19,15 Związkowiec — Spójnia.

ZAWODY SZERMIERCZE

W sali Ogniska przy ul. Traugutta 4a odbędą się mistrzostwa Polski w klasie B: o godz. 11 w szpadzie, a o godz. 17 w szabli. Reprezentowane są okręgi: Gdańsk, Kraków, Lublin, Łódź, Śląsk, Szczecin, Wrocław i Warszawa.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE

Na stadionie ŁKS Włókniarza, o godz. 9 odbędą się drużynowe mistrzostwa w klasie A: ŁKS Włókniarz, Unia — PKS Włókniarz (Pabianice), Boruta. Na boisku Widzewa o tej samej porze spotkają się: Widzew — Spójnia — Związkowiec — AZS.

Powszechne potępienie, z jakim spotkały się zbrodnie amerykańsko-ateńskich faszystów w Grecji, zmusiło ostatnio rząd grecki do zmiany nazwy obozu w Makronisos i przekazanie go ministerstwu spraw wewnętrznych. Te posunięcia w niczym nie zmieniają jednak tragicznego losu patriotów greckich, których uratować może jedynie rozwiązanie faszystowskiej katorżnicy i wypuszczenie ich na wolność.

Monarcho-faszystowski rząd ateński, kontynuując zalecaną mu przez amerykańskich imperialistów „stanowczą politykę wewnętrzna”, brata się z kliką katów tytowskich. Jednym z celów tytow skonańskiego braterstwa jest, jak to stwierdził premier grecki Plastiras, „normalizacja stosunków pomiędzy Grecją a Jugosławią, otwierająca drogę do pacyfikacji Bałkanów”. Termin „pacyfikacja” w ustach Plastirasa o znacza zmożony terror wobec patriotów i demokratów.

Kaci greccy i tytowscy podali sobie ręce, ale tak jedni, jak i drudzy mają przeciwko sobie narody. „Nie nie złamie żelaznej woli narodu greckiego — stwierdza rezolucja Biura Politycznego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Grecji. — Walczył on, walczy i będzie walczył aż do zwycięstwa.”

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: **KOLEGIUM REDAKCYJNE.**
Telefony:
Redaktor naczelny 215-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopackich oraz redaktorów gazetek działowych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział mutacji sportowy 224-21
Dział ekonomiczny wezw. 8 218-11
Dział rolny 224-21
Redakcja nocna wezw. 8 172-31
Koleportaż:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 280-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 15a, tel. 111-50 i 114-78
Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 88, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.
Przenumeracje przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-8833.